

OPOWIECIE.INFO

MAGAZYN WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

NUMER 10 (63) / 2023

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 2657-3164



zawsze pewnie / zawsze konkretnie

www.opowiecie.info

Podwójna impreza w Skorogoszczy



Fot. Milena Skóra

W tym roku mieszkańcy świętowali i Europejskie Dni i 800-lecie swojej miejscowości.

>8

Śląski Oktoberfest w Dobrzaniu Małym



Fot. Tomasz Chabior

Po raz piąty Śląski Oktoberfest przyciągnął do Dobrzania Małego tysiące osób, które bawiły się do rana.

>13

Turniej sołectw i spotkanie z youtuberem



Fot. Natalia Kwosek

Na kolejną edycję turnieju sołectw w Pokoju przyjechał między innymi polski youtuber Czvjnik.

>33

OPOLSZCZYŻNA AKTYWNA SPOŁĘCZNIE

W Kędzierzynie-Koźlu odbyła się 7. edycja gali Opolszczyzna Aktywna Społecznie. Poznaliśmy laureatów trzech plebiscytów. **Str. > 18-19**



Fot. Tomasz Chabior

Piszemy o Was i dla Was

Codziennie świeża porcja informacji w naszym portalu Opowiecie.info. Znajdziecie tam wiadomości z całego regionu.

MASZ SPRAWĘ?

Napisz lub zadzwoń:

✉ info@opowiecie.info

☎ 77 400 79 32

Zespół magazynu i portalu

www.opowiecie.info



ŁUKASZ KOŁODZIEJ
WŁAŚCICIEL

W NASZYCH RĘKACH PRZYSZŁOŚĆ POLSKI!

Kto ma zdecydować o naszej przyszłości, jak nie my sami? Możliwość głosowania w wyborach to wspaniały przywilej, ale i olbrzymia odpowiedzialność. Pamiętajmy o tym, gdy 15 października wybierzemy się do lokali wyborczych, by zgodnie z własnymi poglądami zdecydować, kto będzie rządził krajem w kolejnych latach.

W polskich dziejach narodowych nie było łatwych lat, również obecne czasy nie należą do prostych i przystępnych. Kto jednak powiedział, że mamy w tym trwać i nie próbować zmieniać Polski? A jest nad czym pracować, borykamy się przecież z: polaryzacją społeczeństwa, inflacją, zapaścią służby zdrowia, felearnym systemem szkolnictwa, brakiem poszanowania przepisów i jawną ignorancją wobec praw człowieka, w tym wobec praw kobiet.

Podobnych problemów jest ogrom i każdy na co dzień napotyka przynajmniej kilka z nich. Wybory będą więc szansą, by w pewnych kwestiach powiedzieć „dość!”. Głosujmy zgodnie ze swoimi przekonaniami i sumieniem, aby później nie żałować. Czego? Choćby braku wolności słowa, cenzury, inwigilacji, drożyzny, upolitycznienia sądów czy nawet rozstania z Unią Europejską lub udziału Polski w wojnie.

Nieobecność na wyborach? Kolosalny błąd, który może dużo kosztować. Skoro nikt nie wybiera za nas, jak pomalujemy swój pokój, jaki wybierzemy wzór koszuli czy na jaki postawimy materiał, kupując sukienkę, to dlaczego ktokolwiek ma za nas zdecydować o kształcie rządu na lata 2023-2027? Nie oszukujmy się – to o wiele ważniejsza kwestia niż to, czy nasz pokój zdobędzie błękit paryski czy błękit królewski.

Jeśli mamy wątpliwości, to poglądy można bardzo łatwo sprawdzić online, wykonując krótszy bądź dłuższy test, taki jak cho-

ciażby składający się z dwudziestu pytań [Latarnik Wyborczy](http://LatarnikWyborczy.opowiecie.info) dostępny pod adresem latarnikwyborczy.pl. To doskonały sposób nie tylko na zweryfikowanie, z kim się zgadzamy, a z kim nie. To uchroni nas także przed nieodpowiedzialną decyzją, taką jak chociażby zagłosowanie na partię, z którą wcale się nie zgadzamy.

Więcej na temat wyborów przeczytacie na str. 3. Tematem numeru została natomiast gala „Opolszczyzna Aktywna Społecznie”, która odbyła się 26 września w Kędzierzynie-Koźlu. Przyznano podczas niej nagrody: „Lider Ekonomii Społecznej Województwa Opolskiego”, „Społecznik Roku Województwa Opolskiego” i „Opolska Niezapominajka”.

W październikowym numerze znalazło się też miejsce dla plebiscytów: „Opolska Nagroda Jakości” i „Opolska Kobieta Sukcesu”. A skoro – jak już wspomnieliśmy – jest to wydanie październikowe, to nie mogło w nim zabraknąć wzmianki o rozpoczynającym się roku akademickim na największej uczelni w regionie, jaką jest Uniwersytet Opolski.

W ostatnim czasie odbyło się też wiele jesiennych imprez. To na przykład Oktoberfest w Nowych Siołkowicach, Śląski Oktoberfest w Dobrzenu Małym, Zagwiżdzańskie Święto Piwa i Święto Piwa w Opolu. Z wydarzeń kulturalnych polecamy natomiast relację z 9. Festiwalu Piosenki Osób Niepełnosprawnych „mocART” w Opolu i tekst zapowiadający nadchodzący 31. Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek.

Magazyn jak zawsze wieńczy dział sportu, w którym przeczytacie między innymi rozmowę z piłkarzem Maciejem Makuszewskim i relację z wrześniowego Międzynarodowego Turnieju Nadziei Olimpijskich w Judo, który gościł w Stegu Arenie w Opolu.

Zachęcam do lektury Magazynu Opowiecie.info

OPOWIECIE.INFO – MAGAZYN WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

ul. Namysłowska 40, 46-081 Dobrzeń Wielki

info@opowiecie.info; www.opowiecie.info

tel. 77 400 79 32

MARKETING:

marketing@opowiecie.info | reklama@opowiecie.info

KOREKTA: Redakcja Opowiecie.info i Olaf Pajęczkowski

WYDAWCA: HIT MEDIA Sp. z o.o.,

46-081 Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 40/5;

NIP: 9910543512; REGON: 521200796

Zdecyduj o przyszłości Twojej i Twoich najbliższych

WIADOMOŚCI

Już 15 października odbędą się wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 2023. Zagłosuj i miej wpływ na to, co dzieje się w Twoim kraju. Każdy głos ma znaczenie, bo może wprowadzić zmianę w państwie i tym samym polepszyć życie Polek i Polaków. Zdecyduj! Wybierz mądrze!

MILENA SKÓRA

Wybory, referendum i prawo wyborcze

Wybory parlamentarne odbędą się 15 października (niedziela) w godzinach 7:00-21:00. W tym samym czasie odbędzie się również krajowe referendum składające się z czterech pytań: „Czy popierasz wyprzedzić majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?”, „Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?”, „Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?”, „Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?”.

Aby móc zagłosować w wyborach parlamentarnych, należy spełnić kilka określonych warunków: najpóźniej w dniu głosowania ukończyć 18 lat, mieć prawa publiczne i wyborcze oraz nie być ubezwłasnowolnionym przez sąd. Udając się zaś na wybory, trzeba zabrać ze sobą doku-



Fot. Tomasz Chabior

ment tożsamości ze zdjęciem, np. dowód osobisty w formie tradycyjnej albo wersji elektronicznej. Dodatkowo kodeks wyborczy wskazuje, że w wyborach parlamentarnych głosować mogą, poza pewnymi wyjątkami, osoby posiadające obywatelstwo polskie.

Tak głosowali Polacy cztery lata temu

W poprzednich wyborach parlamentarnych, które odbyły się cztery lata temu – 13 października 2019 roku – frekwencja wyborcza wyniosła 61,74%. Wtedy to po raz drugi z rzędu wygrała partia Prawa i Sprawiedliwości (PiS), zdobywając przeważającą liczbę głosów w każdej grupie wiekowej. Wyniki wyborów przedstawiały się następująco: Prawo i Sprawiedliwość (PiS) – 43,59% głosów i 235 mandatów w Sejmie, Koalicja Oby-

watelska (KO) – 27,40% głosów i 134 mandaty w Sejmie, Lewica – 12,56% głosów i 49 mandatów w Sejmie, Koalicja SLD-PSL – 8,55% głosów i 30 mandatów w Sejmie, Konfederacja Wolność i Niepodległość – 8,55% głosów i 11 mandatów w Sejmie.

W wyborach do Sejmu obywatele wybierają 460 posłów z łącznie 41 okręgów. W Opolu znajduje się siedziba okręgu wyborczego o numerze 21. W ostatnich wyborach frekwencja w naszym okręgu wyniosła ponad 52%. To oznacza, że w 2019 roku na wybory poszło prawie 413 tys. mieszkańców województwa. Opolanie wywalczyli tym samym 12 mandatów poselskich.

Twój głos ma znaczenie

Czynny udział w wyborach przynosi szereg korzy-

ści. Przede wszystkim mamy wpływ na kształtowanie się polityki w Polsce, wybierając przedstawicieli, którzy będą podejmowali decyzje w imię całego narodu. Poprzez oddanie swojego głosu wyrażamy opinię i poglądy na temat działalności politycznej, a także korzystamy z przysługujących nam praw wyborczych i obywatelskich. Głosując, realnie wpływamy na zmiany polityczno-społeczne, pokazując w ten sposób, że przyszłość naszego kraju nie jest nam obojętna.

Udział w wyborach to wyrażanie odpowiedzialności społecznej. Głos każdej Polki i każdego Polaka jest narzędziem do budowania lepszego jutra. W ten sposób mamy możliwość, by kontrolować to, co dzieje się w rządzie. A co najważniejsze – udział w wyborach to obowiązek obywateli demokratycznego państwa, który umożliwi nie tylko kształtowanie lepszej przyszłości kraju, lecz także możliwość wyrażania własnych przekonań.

Idźmy na wybory 15 października i głosujmy, by kształtować nasze jutro!

XX EDYCJA OPOLSKIEJ NAGRODY JAKOŚCI



OPOLSKIE

Już po raz 20. wręczono Opolskie Nagrody Jakości, a po raz 16. wyłoniono Znakomitych Przywódców. Opolska Nagroda Jakości nie wzięła się z powietrza – jest „córka” Polskiej Nagrody Jakości. Wszystko zaczęło się w 2004 roku.

LESZEK MYCZKA

Do realizacji regionalnej nagrody Opolska Izba Gospodarcza dostała wytyczne i regulamin od Polskiej Nagrody Jakości. Wymogi i regulaminy na początku były znacznie prostsze niż dzisiaj. Ulegały jednak nieustannej modyfikacji. Dziś w dokumentacji trzeba przygotować dziewięć modułów dla każdego kandydata do nagrody. Trzeba w nich opisać każdego kandydata na podstawie bardzo dokładnie określonych wzorców. Te moduły są później konfrontowane przez ekspertów u kandydatów.

– Nagroda przetrwała i gorsze i lepsze czasy. Ma już dwadzieścia lat i nadal cieszy się ogromną popularnością – mówi Bartosz Ryszka, prezes

Opolskiej Izby Gospodarczej.

To konkurs prawdziwie elitarny. Nie ma drugiego takiego, w którym trzeba spełnić tak wygórowane wymagania. A wszystko jest sprawdzane przez ekspertów z Polskiej Nagrody Jakości. Przeprowadzają także indywidualne rozmowy z prezesami firm kandydujących. Dopiero wówczas eksperci wystawiają ocenę. Na podstawie ich raportu kapituła decyduje, czy kandydat jest laureatem, czy tylko wyróżnionym.

– Kryteria są surowe, dlatego osoby, które zgłaszają się do tego konkursu muszą się wykazać rzeczywistymi osiągnięciami w wielu obszarach – mówi przewodniczący kapituły Andrzej Drosik. – I muszę powiedzieć mamy w tym roku znacznych laureatów – dodaje.

Do konkursu zgłaszają się sami przedsiębiorcy. Na stronie Opolskiej Izby Gospodarczej udostępnione są wszystkie dokumenty, które należy złożyć, by wziąć w nim udział.

– Firmy i osoby, które te nagrody otrzymują tworzą potencjał gospodarczy regionu – mówi członek Zarządu Województwa Szymon Ogłaza. – Jestem pewien, że ta nagroda zdopinguje jeszcze laureatów, by polepszać swoje przedsiębiorstwa.



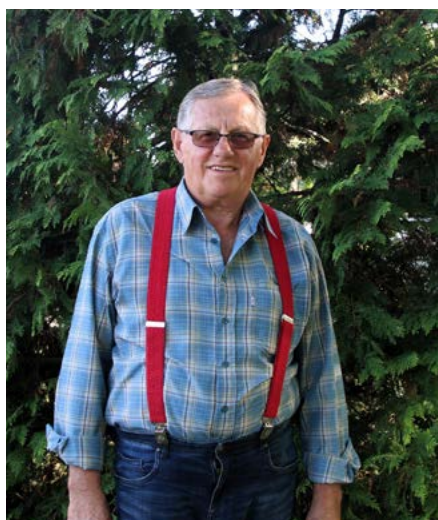
W XVI EDYCJI KONKURSU ZNAKOMITY PRZYWÓDCA, KAPITUŁA PRZYznała 3 STATUETKI, OTRZYMAŁI JE:

- Mateusz Widocki, zastępca kanclerza Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Brzegu,
 - Łukasz Baran, dyrektor Ośrodka Szkolenia Operatorów Maszyn Roboczych SOMAR s.c. z Brzegu,
 - Daniel Cupriak Prezes Zarządu #Agroas.
- Nagrody główne w XX konkursie „Opolska Nagroda Jakości 2023”:**
- Zespół Szkół Zawodowych nr 1 im. Marii Skłodowskiej-Curie Brzeg,
 - Paretti Sp. z o.o. Sp. k. z Opola,
 - Asterm – Andrzej Szmigiel z Kluczborka,
 - APN Sentium Opole/Rzeszów Sp. z o.o. z Opola,
 - Atlantis Deweloper Opole Sp. z o.o.
 - Hengst Filtration Poland sp. z o.o. z Gogolina,
 - Centrum Współpracy Polska-Chiny Instytut Konfucjusza w Opolu przy Politechnice Opolskiej,
 - GTV Office Sp. z o.o. z Ozimka.
- Wyróżnienie otrzymała:**
- Kancelaria Tłumacza Przysięgłego i Mediacji Andrzej Lidychowski.

MATERIAŁ SPONSOROWANY GMINY POKÓJ

ZENON POPRAWA: Trzeba kochać to co się robi, a szczęście przyjdzie samo

W tym wydaniu naszego miesięcznika rozmawiamy z Zenonem Poprawą, radnym gminy Pokój, który zawodowo od 30 lat prowadzi ponad 30-hektarowe gospodarstwo rybne. O działalności społecznej i pracy, która jest pasją.



Na stałe w gminie Pokój mieszkam od 1984 roku. W 1969 roku zamieszkałem we Wrocławiu, tam skończyłem szkołę zawodową, później poszedłem do wojska, a po wyjściu pracowałem w Państwowej Fabryce Wagonów, wtedy zacząłem uczęszczać do szkoły średniej, wieczorowej. Po ukończeniu szkoły nadal pracowałem, wtedy na wydziale montażowym wagonów. Jako, że rodzice byli już w podeszłym wieku i chcieli przekazać mi gospodarstwo, zdecydowałem się wrócić.

Co się działo po przejęciu gospodarstwa?

Gospodarstwo było małe więc dodatkowo podjąłem pracę w Spółdzielni Kółek Rolniczych, byłem kierownikiem działu, zarządzałem traktorzystami i mechanikami. W międzyczasie ukończyłem kurs sprzedawcy paliw, a po jego ukończeniu zacząłem pracować w CPN w Kędzierzynie-Koźlu.

Tam pracowałem do '94 roku, a po reorganizacji firmy uznałem, że czas coś zmienić. Jako, że od dziecka interesowałem się rybami ich życiem, hodowlą itp. postanowiłem pójść w tym kierunku. Podpatrywałem kolegów, zacząłem budowę własnych stawów hodowlanych,

postanowiłem realizować swoją wizję. W międzyczasie założyłem firmę tzw. leśną, gdzie obsługiwałem dwa leśnictwa. Zarządzałem ludźmi, którzy zajmowali się wycinką, pozyskaniem drewna, nasadzeniami lasów, generalnie wszystkimi pracami związanymi z uprawą lasu. Dodatkowo świadczyłem usługi ziemne, kupiłem sprzęt i zajmowałem się m.in. budową stawów, czyszczeniem rzek. I tak zostałem rybakim.

Czyli ryby to Pana pasja?

Tak, już będąc dzieckiem pasjonowałem się rybami, skąd się biorą, w jaki sposób się rodzą, jak rosną. To był taki mój konik. A skoro o konikach mowa, to je też kiedyś hodowałem. Miałem kilka sztuk, ale ze względu na obowiązki i brak czasu musiałem zrezygnować.

A jak zaczęła się Pana działalność społeczna?

Nigdy nie myślałem o tym żeby zostać samorządowcem, ale kiedyś rozmawiając z Panią Wójt otrzymałem propozycję objęcia funkcji radnego gminy. Na początku nie wiedziałem czy się zgodzić, mam świadomość jak wiele czasu pochłania moja praca, jednak po konsultacji z przyjaciółmi i rodziną postanowiłem podjąć się tego wyzwania. Staram się wspierać nasz samorząd gminny, pomagając jak tylko mogę, jeśli mi się to udaje to bardzo mnie to cieszy, a jeśli nie to staram się poprawić.

Kadencja niedługo dobiega końca, co dalej?

Wszystko zależy od stanu mojego zdrowia i sił, jeśli Pani Wójt będzie chciała żebym dalej był w radzie, a moja pomoc okaże się przydatna to myślę, że zgodzę się na następną kadencję. Czas pokaże. Wszystko jest do zorganizowania, jeśli się chce to można znaleźć czas. Mam dużą satysfakcję z bycia radnym, po pierwsze dlatego, że nie sądziłem iż mogę się nadać na takie stanowisko. A po drugie, dzięki temu żyję tym co dzieje się w naszej gminie i to staje się moją kolejną pasją.

Z małego gospodarstwa powstały stawy hodowlane

Obecnie mam 8 stawów hodowlanych o powierzchni 31 hektarów. Hoduję amury, szczupaki, tołpygi, ale głównie karpie. Staram się produkować od 25 ton

wzwyż, ale wiadomo jak to bywa czasem się uda, a czasem nie. Pamiętajmy, że do tego wchodzi materiał zarybieniowy itp. ale staram się utrzymać tę normę i nie narzekam. Chociaż jest to ciężki kawałek chleba, to nie tylko moja praca to moja pasja.

Jak wygląda Pana dzień?

Wstaję rano, w domu trzymam kury, pieski, którymi trzeba się zająć. Później jadę karmić. Ryby karmię co dwa dni, więc jeśli akurat wypada dzień karmienia to przygotowane wcześniej zboże zawożę nad stawy. Tam mam pomocnika, który pomaga mi rozsypać ziarno do łodzi i wypływamy karmić. W linii prostej od mojego domu, na stawy mam około kilometra. W ciągu dnia jestem tam nawet kilka razy, czasem zauważę czaple czy kormorany, które dziesiątkują nam ryby, dlatego jadę je przystawowo „przegonić”. Gdy przychodzi listopad zaczyna się odławianie ryb i rusza sprzedaż.

A czas wolny? Hobby, podróże, muzyka?

Taki naprawdę czas wolny, kiedy mogę odpocząć czy gdzieś wyjechać mam w styczniu i lutym. Bo w marcu zaczynają się prace związane z przygotowaniem stawów, napuszczenie do nich wody itp. Z podróżami u mnie bywa różnie, najlepiej czuję się w domu i na stawach. Ja już się komuś uda mnie wyciągnąć to maksymalnie tydzień i chcę wracać. Zresztą nawet gdy jestem gdzieś indziej ciałem to myślami ciągle tu. Muzyka jak najbardziej, lubię słuchać, czasem nawet zatańczyć.

W lecie często odwiedzają mnie i moją partnerkę Ewę nasze dzieci z rodzinami, przyjaciele i znajomi. Na stawach zbudowałem specjalną baczynkę, gdzie lubimy spędzać czas rodzinie, zrobić grilla, to jest mój odpoczynek. Grono najbliższych, stawy, ptaki, zachód słońca to sprawia, że się odprężam.

Zdradzi nam Pan swoją receptę na szczęście?

Po pierwsze musi być zdrowie, to jest najważniejsze. A co do recepty na szczęście to myślę, że przyjdzie sama, nie trzeba jej szukać. A najczęściej okazuje się, że mamy ją bardzo blisko siebie.

Dziękuję za rozmowę.

Wojewódzka Inauguracja Europejskich Dni Dziedzictwa 2023

KULTURA

Chróścice, ul. Koszykarzy – to właśnie tam odbyła się Wojewódzka Inauguracja Europejskich Dni Dziedzictwa 2023. Były warsztaty plecionkarskie, występy zespołów folklorystycznych i wikliniarskie wyroby do nabycia. Wszystko to w sobotę 9 września w otoczeniu lokalnej przyrody.

MILENA SKÓRA

Inauguracja rozpoczęła się o godz. 11.00 przy ulicy Koszykarzy w Chróścicach. Lokalizacja tego wydarzenia nie była przypadkowa, gdyż nazwa ulicy kojarzy się z wikliniarstwem i wyplataniem koszy. Nic więc dziwnego, że jednym z ważniejszych punktów imprezy były warsztaty plecionkarskie, które poprowadził Piotr Wiśny.

– Chciałbym pokazać, jak się robi koszyk, ale nie taki zwykły, zakupowy, tylko taki, który jest charakterystyczny dla Chróścic. Dwie rzeczy wyróżniały tę miejscowość,



Wydarzenie urozmaiciły występy zespołów folklorystycznych.

a były to dziecięce foteliki na rower i wyplatane koszyki. Dzisiejsze warsztaty powstały właśnie po to, aby utrzymać tę chróścicką tradycję, która już niemalże zaginęła – mówił Piotr Wiśny, wikliniarz. – Bardzo mało osób zajmuje się plecionkarstwem, nie ma już następców ani chętnych do nauki. Ten zawód jest trudny, przy wyplataniu bołą ręce, a obecnie zamiast koszyka z wikliny każdy może sobie kupić coś plastikowego. Jednak dopóki organizuje się takie imprezy jak dzisiaj, to

warto pielęgnować tradycję wikliniarską.

Oprócz warsztatów plecionkarskich na uczestników czekały także inne atrakcje. Na scenie wystąpiły trzy zespoły folklorystyczne: zespół Dobrzenianki, zespół Siołkowiczanki i zespół Kupskie Echo. Dodatkowo nie zabrakło kawy, ciasta i produktów ziołowych przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich Dobrzenianki.

– Jesteśmy gotowe na występ i zaśpiewamy pieśni ludowe pod tytułem: Dzieweczko ze Śląska, Pognała włki na bukowinę, Sobota we wieczór, Przy studziencie siedziała, Słoneczko na zachodzie, Maryjanka, W ciemnym lesie na pasiece i Wróżka czarodziejka – mówiły Urszula Lisowska i Dorota Reginek, członkinie zespołu Dobrzenianki. – Będziemy śpiewały w niecodziennych okolicznościach, bo to jest coś nietypowego, tak spotkać się na ulicy.

31. edycji Europejskich Dni Dziedzictwa towarzyszy hasło: „Żywe dziedzictwo – tradycje od pokoleń”. Związane jest ono z jubileuszem 20-lecia uchwalenia konwencji UNESCO dotyczącej ochrony niematerialnego dziedzictwa

kulturowego oraz 10-leciem Krajowej listy niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Europejskie Dni Dziedzictwa promują kulturę, historię, tradycję i dziedzictwo kulturowe – zarówno to materialne, jak i niematerialne. W ramach tej inicjatywy odbywa się wiele ciekawych wydarzeń, m.in. wystawy, konkursy, koncerty, warsztaty, spotkania, pokazy czy rajdy. Europejskie Dni Dziedzictwa mają na celu integrowanie społeczności na poziomie lokalnym i międzynarodowym oraz rozpowszechnianie lokalnej, regionalnej i narodowej kultury.



Jedną z głównych atrakcji były warsztaty plecionkarskie, które poprowadził Piotr Wiśny.

Zdjęcia: Milena Skóra



Europejskie Dni Dziedzictwa promują kulturę, historię, tradycję i dziedzictwo kulturowe.

Zakończyła się przebudowa drogi między Chróścicami a Starymi Siołkowicami

WIADOMOŚCI

Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 457 na odcinku Chróścice (gmina Dobrzeń Wielki) – Stare Siołkowice (gmina Popielów) dobiegła końca. W środę (6 września) przy rondzie w Starych Siołkowicach odbyło się uroczyste odebranie inwestycji.

MILENA SKÓRA

Inwestycja zakończyła się w sierpniu i objęła przebudowę dwóch odcinków drogi wojewódzkiej nr 457

o łącznej długości 1,9 km oraz przebudowę dojazdu do rodna w Starych Siołkowicach.

– Droga między Chróścicami a Starymi Siołkowicami była już w bardzo złym stanie. W tej chwili drogę poszerzono do 7 m, zostały wzmocnione pobocza i zmodernizowana część wokół rodna – mówiła Sybilla Stelmach, wójt gminy Popielów. – Droga jest teraz szeroka, a przy takim natężeniu ruchu to bardzo istotne. Mieszkańcy pozytywnie oceniają wykonane prace.

Wartość całej inwestycji wyniosła 4 848 000 zł, z czego



Przebudowa drogi przebiegła na terenie dwóch gmin – gminy Dobrzeń Wielki i gminy Popielów. Fot. Milena Skóra

4 040 000 zł zostało dofinansowane z Rządowego programu Inwestycji Strategicznych, a 808 000 zł z Samorządu

Województwa Opolskiego. Drogę wyremontowała zaś firma Larix Sp. z o.o. z Lublińca.

REKLAMA

30 lat doświadczenia



W ofercie:

- roboty ziemne
- roboty rozbiórkowe
- usługi transportowe
- usługi sprzętowe
- sprzedaż materiałów sypkich

Skontaktuj się z nami

Zakład Usług Transportowo - Sprzętowych **RUDATOM**
ul. Zawadzka 10, 46-020 Kępa
tel. 77 / 456 86 77, 602 574 783
e-mail: biuro@rudatom.eu

Europejskie Dni Dziedzictwa i 800-lecie Skorogoszczy

HISTORIA

Prezentacje artystyczne, gry terenowe czy historyczne inscenizacje to tylko niektóre z atrakcji, jakie czekały w niedzielę 17 września w parku w Skorogoszczy. W tym roku mieszkańcy świętowali podwójnie, gdyż oprócz Europejskich Dni Dziedzictwa obchodzili także 800-lecie miejscowości.

MILENA SKÓRA

Obchody 800-lecia Skorogoszczy rozpoczęły się o godz. 15.00. Na miejscu czekały różnorodne atrakcje, a jedną z nich były rekonstrukcje historyczne. Przygotowano obóz rycerski, kramy rzemieślnicze, miecze, drewniane łuki, wyroby z drewna, kuchnię rycerską, prezentację oręża i szyków bojowych, pokazy walk rycerskich, tor łuczniczy i plebejskie zabawy dla dzieci.

Nie mogło zabraknąć także występów artystycznych. Na scenie zaprezentowały się przedszkolaki z Publicznego Przedszkola w Skorogoszczy oraz uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Skorogoszczy. O godz. 17.00 odbył się występ zespołu muzyki dawnej, a całą imprezę zwieńczyła wieczorna zabawa tańeczna.

– Europejskie Dni Dziedzictwa obchodzimy od kilkunastu lat, ale w tym roku okazja jest wyjątkowa, bo mamy 800-lecie dziejów Skorogoszczy. Tradycyjnie nawiązujemy do historii naszej wsi – mówił Dariusz Zięba, prezes Towarzystwa Rozwoju Lokalnego „Zielony Most” w Skorogoszczy. – W XIII wieku po raz pierwszy wymieniono naszą



Rekonstrukcje historyczne były jedną z głównych atrakcji dla młodszych i starszych.

miejscowość w dokumentach biskupa wrocławskiego Wawrzyńca, dlatego chcemy z tego powodu świętować.

W czasie trwania imprezy można było m.in.: zwiedzić kościół parafialny pw. św. Jakuba Apostoła w Skorogoszczy czy obejrzeć różnorodne publikacje i wystawy historyczne opowiadające o miejscowości. Nie zabrakło także bogatej strefy gastronomicznej.

Organizatorami wydarzenia byli: TRL „Zielony most”, Rada Sołecka Skorogoszczy, PSP w Skorogoszczy, Publiczne Przedszkole w Skorogoszczy, Parafia Rzymskokatolicka św. Jakuba Apostoła w Skorogoszczy, Dom Kultury w Lewinie Brzeskim oraz Skorosgoska filia Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Lewinie Brzeskim.



Na miejscu czekały kreatywne zadania, rozrywki i gry.

Zdjęcia: Milena Skóra

35-lecie Parków Krajobrazowych „Góry Opawskie” i „Góra Św. Anny”



35-LECIE PARKU KRAJOBRAZOWEGO „GÓRY OPAWSKIE” I PARKU KRAJOBRAZOWEGO „GÓRA ŚW. ANNY” JUŻ ZA NAMI. W CZWARTEK, 28 WRZEŚNIA NA EDUKACYJNYM PIKNIKU EKOLOGICZNYM W DOMU PIELGRZYMA W GÓRZE ŚW. ANNY BAWIŁO SIĘ NIEMAL 700 OSÓB. W PROGRAMIE BYŁY LICZNE POKAZY, GRY, ZABAWY, PRELEKCJE, PREZENTACJE FILMÓW, ALE TEŻ PODZIĘKOWANIA I WYRÓŻNIENIA DLA OSÓB, KTÓRE PARKI WSPIERAŁY I Z NIMI WSPÓŁPRACOWAŁY NA PRZESTRZENI LAT. WYBÓR LOKALIZACJI NIE BYŁ PRZYPADKOWY. PARK KRAJOBRAZOWY „GÓRA ŚW. ANNY” TO MIEJSCE WYJĄTKOWE.

Mimo, że tak niewielki (5051 ha powierzchni czyni z niego jeden z najmniejszych parków krajobrazowych w Polsce) to doceniany wielokrotnie w skali kraju. Wystarczy wspomnieć, że komponowany krajobraz kulturowo-przyrodniczy Góry Świętej Anny, w skład którego obok zabytków natury religijnej wchodzi również ważne obiekty świeckiej architektury i przyrody nieożywionej – został uznany w 2004 roku za Pomnik Historii. Ze względu na swoje wyjątko-

we walory geologiczne rejonowi Góry św. Anny w 2010 roku został nadany kolejny status, tym razem – Geoparku Krajowego.

Pofalowane pola uprawne, nieliczne choć majestatycznie piękne i rzadkie lasy bukowe, porożcinane urokliwymi wąwozami, aleje lipowe i czereśniowe. Bogate materialne dziedzictwo – zarówno świeckie jak i sakralne, osiagające swoją kulminację na Górze Świętej Anny – centrum śląskiej pobożności, oraz różnorodna kultura, jako jego niematerialny odpowiednik – wszystko to osadzone na historycznej „śląskości” – wciąż przyciąga, zastanawia i zadziwia...

Cechą Parku Krajobrazowego „Góra Św. Anny”, która od razu rzuca się w oczy, jest jego wyniesienie ponad otaczające go płaskie obszary Równiny Opolskiej i Kotliny Raciborskiej oraz zróżnicowana rzeźba terenu. W całości leży on bowiem na Garbie Chełma – najdalej na zachód wysuniętej części Wyżyny Śląskiej. Jego najwyższy punkt – Góra Św. Anny, osiagająca 404 m n.p.m., znana jest przede wszystkim ze znajdującego się na jej szczycie Sanktuarium św. Anny oraz kalwarii annogórskiej, do których to co

na swój sakralny charakter, ale również pięknym krajobrazu, bogatą przeszłością historyczną i wspaniałą przyrodą.

Podsumowując, obszar opolskich parków krajobrazowych to doskonałe miejsce do spędzenia wolnego czasu. Zarówno dla osób poszukujących kontaktu z naturą jak i tych zainteresowanych historią i kulturą regionu. Wielbicieli pieszych wędrówek, wypraw rowerowych, konnych przejażdżek, a nawet spływów kajakowych – każdy znajdzie tu coś dla siebie. Zapraszamy też do naszych siedzib w Ładzy, Pokrzywniej i Górze Św. Anny gdzie można m.in. zobaczyć niesamowite przyrodnicze dioramy, zaopatrzyć się w materiały ułatwiające zwiedzanie parku, czy poradzić się co i gdzie można zobaczyć.

REKLAMA

AUTO CZOK Bernard Czok

www.autoczok.pl





24h

CENTRUM POMOCY DROGOWEJ A4

WARSZTAT

- mechanika pojazdowa
- części używane
- lakiernictwo
- blacharstwo
- wynajem samochodów

46-022 Kępa k/Opola
ul. Wróblńska 17b
tel./fax 77 456 86 58

kom. 602 369 462 (A4)
661 333 777
604 963 702

MATERIAŁ SPONSOROWANY GMINY POKÓJ

Współfinansowane
przez Samorząd
Województwa
Opolskiego


OSP Gminy Pokój pozyskały środki na realizację bieżącej działalności statutowej

II połowa bieżącego roku była pomyslna dla jednostek OSP z obszaru Gminy Pokój. Dwóm jednostkom przy wsparciu pracowników Urzędu Gminy Pokój udało się uzyskać dofinansowanie na doposażenie w dodatkowy sprzęt, a kolejne dwie zostały wytypowane przez Urząd Marszałkowski do obdarowania.

OSP Fałkowice zrealizowało zadanie publiczne: „Doposażenie OSP Fałkowice”, polegające na zakupie i wymianie kompletu opon do samochodu ratowniczo-gaśniczego na ogólną kwotę 11 525,00 zł. Zadanie było współfinansowane z budżetu Samorządu Województwa Opolskiego. Także druhowie z jednostki OSP w Zawiszi otrzymali wsparcie finansowe z SWO w ramach realizacji zadania publicznego: „Zakup sprzętu dla OSP Zawisz”. Strażacy ochotnicy kupią ubrania specjalistyczne, buty bojowe oraz prądownicę za kwotę 8 000,00 zł.



OSP Domaradz i OSP Pokój otrzymały komplety specjalistycznych ubrań bojowych, których fundatorem był również Samorząd Województwa Opolskiego. Zostały wybrane, ponieważ znalazły się wśród jednostek OSP z największą ilością wyjazdów do akcji ratowniczo-

-gaśniczych w powiecie namysłowskim w latach 2021-2022.

„OSP to serce społeczności, gotowe na każde wyzwanie, które płonie z oddaniem dla ochrony życia i mienia”, dlatego należy dbać o nie i wspierać w działaniach.

MATERIAŁ WYBORCZY



Koalicja Obywatelska

11
pozycja

DO SEJMU

Agnieszka GABRUK

SPRAWDZONA W DZIAŁANIACH DLA REGIONU



Polska 

w naszych sercach

jestem stąd

Materiał sfinansowany przez KW KOALICJA OBYWATELSKA PO ANIL ZIELONI

MATERIAŁ SPONSOROWANY

MAMY RADY NA ODPADY W MOSZNEJ. DZIECI I MŁODZIEŻ UCZYŁY SIĘ, JAK DBAĆ O ŚRODOWISKO



Piknik gości w parku pod zamkiem w Mosznej.

Blisko 1000 uczniów z około 20 szkół podstawowych uczestniczyło w finale kampanii edukacyjnej Mamy Rady na Odpady, który gościł 19 września na zamku w Mosznej. Gwoździem programu był konkurs piosenki ekologicznej.

W konkursie rywalizowali reprezentanci szkół z Opola, Krasiejowa, Ozimka, Praszki, Brzegu, Łącznika, Polskiej Nowej Wsi, Turzy, Strzelca Opołskich, Grabiny, Prudnika i Kluczborka. Na scenie występowały solistki i zespoły. Oceniane były: muzykalność, dykcja, pre-

zencja muzyczna, kostiumy i choreografia.

– Przyjemne wydarzenie z dużą liczbą atrakcji, ale niestety w deszczu. To jednak tylko niewielka przeszkoda, ponieważ dobrze się bawimy – ocenił Antek Poterałowicz z Łąki Prudnickiej. – Stacje, przy których uczymy się o recyklingu, pozwalają nam dowiedzieć się dużo o segregacji śmieci i ekologicznych postawach, można też zobaczyć, jak działa śmieciarka. Jednocześnie kibicuję koleżankom i kolegom, którzy występują w konkursie.

W programie znalazły się też liczne atrakcje o charakterze edukacyjnym z za-

kresu gospodarki odpadami – warsztaty, gry plenerowe oraz strefy zabawy i odpoczynku, w tym dmuchańce. Najważniejsze było jednak osiem stanowisk, przy których dzieci i młodzież uczyli się poprzez zabawę, jak dbać o środowisko, czyli chociażby jak segregować śmieci.

– Najbardziej podobają mi się warsztaty na temat ochrony środowiska i stanowiska, przy których wykonujemy różne zadania – przyznała Paulina Feliks z Krzyżowej Doliny. – Atmosfera jest bardzo przyjemna, szkoda tylko, że nie ma słońca i pada deszcz. Jednak mimo takiej pogody wciąż

jest znakomicie. Bardzo lubię zgłaszać się do konkursów, a tutaj była do tego okazja: koleżanki śpiewały, a ja tańczyłam. Gdyby taki piknik odbył się po raz kolejny, na pewno bym tu przyjechała.

Wydarzenie zorganizowano dzięki dotacji z Unii Europejskiej. Jego celem była edukacja poprzez zabawę z naciskiem na promowanie postaw proekologicznych. Imprezę wsparł też samorząd województwa opolskiego, który reprezentowała wice-marszałek Zuzanna Donath-Kasiura. Portal internetowy i miesięcznik Opowiecie.info objął piknik patronatem medialnym.

– To wydarzenie podsumowujące duży unijny projekt Mamy Rady na Odpady. Dziś pod zamkiem gościł blisko 1000 dzieci, które rywalizują w finale konkursu piosenki ekologicznej – mówi Łukasz Kosiński ze Stowarzyszenia Sukces po Opolsku, jeden z organizatorów pikniku. – Przygotowaliśmy też stacje edukujące na temat ochrony środowiska, dmuchańce i poczęstunek. To owoce, bułki, drożdżówki i napoje w bidonach wielokrotnego użytku. Dzięki temu po dzisiejszym wydarzeniu nie pozostanie ani jedna plastikowa butelka.



Jednym z punktów programu były warsztaty na temat ochrony środowiska.



Finał kampanii edukacyjnej Mamy Rady na Odpady oznaczał też finał konkursu piosenki ekologicznej. Fot. Tomasz Chabior

6. edycja Oktoberfestu w Nowych Siołkowicach. Niezapomniana zabawa w bawarskim stylu



Odszpuntowanie beczki piwa Augustiner było kultowym momentem całej imprezy.

ROZRYWKA

Oktoberfest, czyli muzyka, zabawa, bawarskie przysmaki i piwo! W sobotni wieczór 9 września po raz szósty odbyła się oktoberfestowa biesiada w Nowych Siołkowicach, która przyciągnęła mnóstwo gości.

MILENA SKÓRA

Zabawa rozpoczęła się o godz. 18.00, jednak to pół godziny później nastąpił kultowy moment całej imprezy. Było nim odszpuntowanie beczki piwa Augustiner. Na to wydarzenie czekali niemalże wszyscy uczestnicy oktoberfestowej biesiady. Można było przy tym nabyć charakterystyczne litrowe kufle piwa.

Oprócz złocistego trunku nie mogło zabraknąć także ba-

warskich przysmaków, m.in.: chleba ze smalcem, pasztetem i kiszonym ogórkiem, golonki, precli, precelków, pierników, domowej wędzonki, bułki ze śledziem, a także ciasta i kawy. Imprezę urozmaiciły również występy artystyczne. Na scenie pojawili się: Karolina Treła, orkiestra dęta Select Band i zespół Albatros.

– Oktoberfest co roku cieszy się dużym zainteresowaniem. Ludzie bardzo chętnie przychodzą na tego typu imprezy. Mamy już wiele zarezerwowanych miejsc, a goście to zarówno stali bywalcy, jak i nowe osoby, które przyciąga bawarski klimat – mówiła Anđżelika Kociok, sołtyska Nowych Siołkowic. – W tym roku po raz pierwszy pojawiła się też ścianka zdjęciowa, która przedstawia tradycyjną bawarską parę. Każdy więc może zrobić sobie przy niej zdjęcie.

Staramy się właśnie, żeby zawsze dokładać coś nowego i ubogacać program imprezy.

Biesiada nie uzyskałaby swojego niepowtarzalnego stylu, gdyby nie bawarskie stroje i przebrania. To właśnie one sprawiają, że można w pełni odczuć oktoberfesto-

we klimaty. Ponadto całości dopełniły także dekoracje takie jak chociażby wieńce wykonane m.in. z bluszczu, szyszek i chmielu czy ceraty w niebiesko-białą kratkę.

Wyjątkowym momentem Oktoberfestu był walc, którego tradycja wywodzi się z Niemiec. Chętni, ubrani w stroje bawarskie, tańczyli w rytm muzyki z pustymi skrzynkami i butelkami piwa. Podczas trwania imprezy odbyły się także różnorodne konkursy i zabawy oraz oczywiście tańce na parkiecie.



Oktoberfest w Nowych Siołkowicach odbył się po raz szósty.



Bawarskie przebrania nadały niepowtarzalnego klimatu i stylu.

Zdjęcia: Milena Skóra

Na Śląski Oktoberfest do Dobrzenia Małego przyjechały tysiące osób



Bardzo popularne podczas takich imprez są bawarskie stroje.

ROZRYWKA

Po raz piąty Śląski Oktoberfest przyciągnął do Dobrzenia Małego tysiące osób, które bawiły się do białego rana. Dopisała nie tylko frekwencja, ale i pogoda, a z nią w poprzednich latach bywało różnie.

TOMASZ CHABIOR

Impreza odbyła się 16 września na placu obok Remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzeniu Małym. Uczestniczyli w niej nie tylko miejscowi zamieszkujący gminę Dobrzeń Wielki i jej okolice, nie byli to również tylko mieszkańcy województwa. Na piąty Śląski Oktoberfest przyjechały osoby z całej Polski, a nawet z zagranicy, chociażby z Niemiec.

– Jestem tutaj po raz drugi, poprzednim razem byłam tutaj w 2019 roku. Tak spodobała mi się tamta edycja, że dziś tutaj wróciłam – przyznała Zuzanna Witola z Opola. – Panuje tu fantastyczny klimat, dzięki któremu można poczuć

się jak w Monachium. W dodatku występuje Toby z Monachium, na którego czekam. Impreza robi wrażenie, namiot dużo większy niż wtedy, gdy byłam tu ostatnim razem. W skali od 1 do 10 oceniam ten Oktoberfest na 10.

Wydarzenie rozpoczęło po południu wspólne otwarcie pierwszej beczki z piwem – „O’zapft is!”. Po nim wystartowała zabawa, która trwała prawie 12 godzin. Na uczestników imprezy czekały występy: Orkiestry Protec Brass Band, Edka Dworniczka z zespołem Light Brass, Andrei Rischki, Karoliny Treli i Toby’ego z Monachium.

Ostatni z wymienionych pojawił się na Śląskim Oktoberfeście po raz czwarty z rzędu. To wykonawca szlagierów i disco polo, który śpiewa po niemiecku, po śląsku i po polsku. Uczestnicy imprezy przy OSP Dobrzeń Mały bawili się między innymi do utworów: Jesteś najpiękniejsza, Przyjmij te czerwone róże, Jaki piękny świat, gdy się ma 20 lat i Ręce do góry.

– Jestem zachwycony, a nawet pozytywnie zbulwersowa-

ny. Nie wyobrażałem sobie, że gmina, z całym szacunkiem do niej, ale gmina wiejska, potrafi zorganizować imprezę na taką miarę i na takim poziomie. U nas, co muszę z przykrością stwierdzić, byłoby to niemożliwe – mówił Mirosław Leszczyk z Łędzin na Górnym Śląsku. – Co zrobiło na mnie takie wrażenie? Skala imprezy i frekwencja, multum atrakcji, atmosfera otwarta na ludzi i połączone klimaty niemieckie, śląskie i polskie. Warto te wszystkie doświadczenia przenieść do gminy Łędziny.

Inspirując się oryginalnym monachijskim Oktoberfestem, organizatorzy przygotowali też strefę gastronomiczną ofe-

rującą przede wszystkim: kiełbasę, precle, pierniki i piwo. Wszystko to w ozdobionym po bawarsku namiocie. Były też konkursy z nagrodami, zabawy oraz taniec ze skrzynkami z piwem do melodii Johanna Straussa Nad pięknym modrym Dunajem zaadaptowanej przez duet Zwane Jongsens w utworze Lege Krattenwals.

Śląski Oktoberfest zorganizowało Stowarzyszenie „Borki – Aktywni Razem”. Impreza była współfinansowana ze środków Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego, a patronat medialny nad nią sprawował portal internetowy i miesięcznik Opowiecie.info.



Zabawa taneczna trwała do białego rana.



W Dobrzeniu Małym bawiły się wszystkie grupy wiekowe.

Zdjęcia: Tomasz Chabior

Piwo, tańce i zabawa na Bierfeście w Zagwizdzu

ROZRYWKA

Friedrichsthaler Bierfest w Zagwizdzu z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Impreza rozpoczęła się 30 września, zaraz po godz. 19.00 odszpuntowano pierwszą beczkę piwa.

NATALIA KWOSEK

To już piąta edycja tego wydarzenia w Zagwizdzu. Z roku na roku cieszy się coraz większym zainteresowaniem i przyciąga tłumy.

- Impreza cieszy się coraz większą popularnością - mówi Karina Lorenc, sekretarz Zarządu OSP Zagwizdzie. - W tym roku, musieliśmy powiększyć powierzchnię zarówno taneczną, jak i biesiadną.



Fot. Natalia Kwosek

Cała impreza odbywała się w stylu bawarskim i wielu uczestników Bierfestu pojawiło się w pięknych i tematycznych strojach. O to, aby ludzie nie

schodzili z parkietu zadbał DJ MARION, a siłą do zabawy zapewniała bogata strefa gastronomiczna, w której daniem głównym była golonka z pieca.

Wstęp na wydarzenie był całkowicie bezpłatny. Wśród uczestników znaleźli się zarówno ci starsi jak i ci młodszy.

Święto Piwa po raz szósty w Opolu

ROZRYWKA

W tym roku, na Święcie Piwa, pojawiło się wielu wystawców, zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Wydarzeniu towarzyszyły także, organizowane po raz pierwszy, Dni Czeskie w Opolu. Impreza trwała od piątku 29 września do niedzieli 1 października.

W piątek na opolskim rynku stanął ogromny namiot, który został otwarty o godz. 16.00, rozpoczynając tym samym wspólną biesiadę. W programie były m.in.: koncerty, degustacje, czy konkursy z nagrodami.

- Święto Piwa w Opolu odbywa się już po raz szósty. Pojawiło się wiele lokalnych browarów, ale nie zabrakło

także piw chociażby z Czech, a to dlatego, że po raz pierwszy w Opolu odbywają się Dni Czeskie. Jak wiemy Czesi są znani z dobrego piwa i z biesiad piwnych, dlatego też jesteśmy ciekawi, jak ocenią nasze wydarzenie. Obecne są także browary niemieckie, czy holenderskie, w sumie kilkadziesiąt różnych gatunków piwa - mówi Łukasz Śmierciak, Naczelnik Wydziału Promocji Urzędu Miasta Opole. - Z kolei na scenie nie zabraknie muzyki, bawarskiej, czeskiej i orkiestrowej. Zaś krótko po godz. 18.00 odbędzie się oficjalne otwarcie imprezy przez prezydenta miasta oraz odszpuntowanie pierwszej beczki piwa - dodał Łukasz Śmierciak.

Na scenie m.in.: utwory Antonina Dvořaka oraz



Fot. Natalia Kwosek

Bedřicha Smetany w aranżacji Edaich i Matyldy Uszyńskiej, występ orkiestry dętej „Glogovia Brass” oraz zabawa tanecz-

na zespołem „Olaboga Band”. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie!

NK

Żywa lekcja historii w szkole w Kup

EDUKACJA

Uczniowie z gminy Dobrzeń Wielki i Opola wzięli udział w panelu dyskusyjnym poświęconym 25-leciu obrony Opolszczyzny. W piątek (29 września) uczestniczyli w żywej lekcji historii i spotkali zaangażowane w tamte wydarzenia osoby.

JUSTYNA OKOS

- Dziś zakończyliśmy projekt „Ja mam, ja znam opolskie” w ramach EDUKO, tematem przewodnim tegorocznej edycji było 25-lecie obrony województwa opolskiego. Nasi uczniowie mieli okazję zwiędzić m.in. Niemodlin, Pacz-

ków, Nysę czy Brzeg, poznać historię miast, a do tego przygotować materiał zdjęciowy, z którego stworzyliśmy specjalną grę – mówił Rafał Kawalko, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kup.

W szkole odbyła się również lokalna wersja popularnego w całym kraju programu „Od przedszkola do Opola”, w którym wzięli udział przedszkolaki z kilku gmin.

- Na zakończenie projektu postanowiliśmy przygotować debatę, na którą zaprosiliśmy znamienitych gości m.in. Józefa Wójcika, założyciela Obywatelskiego Komitetu Obrony Opolszczyzny, Szymona Ogłążę, Sebastiana Ruszałę, Rafała Bartka, Piotra Jonka wraz



Fot. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kup

z radnymi gminy Dobrzeń Wielki. Są to osoby, które brały udział w obronie województwa 25 lat temu i podzielili się tymi wspomnieniami – dodaje Rafał Kawalko.

A to bardzo interesowało młodzież, z sali padało mnóstwo pytań m.in. w jaki sposób akcja była propagowana wśród mieszkańców, w czasach bez Internetu.

MATERIAŁ WYBORCZY

Lista nr
11

kandydat
na posła



Ryszard
Galla

Miejsce
1

kandydat
na posła



Rafał
Bartek

Miejsce
2

kandydat
na senatora



Henryk
Lakwa

Okręg
52
Opole i powiat opolski



Mniejszość Niemiecka

Komitet Wyborczy Wyborców

www.mniejszoscniemiecka.eu

Opolskie
Region Dialogu

Finansowane ze środków KWW Mniejszość Niemiecka

Tak się bawią, tak się bawią... seniorzy z naszego regionu

ROZRYWKA

Ponad 800 seniorów z województwa opolskiego spotkało się 21 września w CWK w Opolu. To wszystko w ramach Regionalnego Dnia Seniora. Były występy artystyczne, prelekcje i stoiska informacyjne, a na koniec kto chciał, ten miał okazję poszaleć na parkiecie.



JUSTYNA OKOS

To już szósta edycja Regionalnego Dnia Seniora, organizowanego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu. Seniorzy bawili się pod hasłem „Młodość przychodzi z wiekiem”. Przygotowano bogaty program artystyczny, stoiska merytoryczne, rehabilitacyjne i z usługami

społecznymi dla seniorów, tak by mogli skorzystać z porad i ofert różnych instytucji.

- Widać, że w środowisku jest bardzo duża potrzeba organizacji takich przedsięwzięć. Podczas wydarzeń regionalnych ludzie z różnych stron województwa opolskiego poznają się, i widać że to jest dla nich ogromną warto-

ścią dodaną. Wymieniają się poglądami, wskazówkami, integrują się. Sami seniorzy podkreślają, że czekają na kolejne edycje naszych wydarzeń. Było to widać po tym jak się ludzie bawią, nie chcą wychodzić i proszą o bis występujących artystów. Warto podkreślić, że dziś na scenie wystąpili także nasi seniorzy. Nie zabrakło również wystą-

pień i prelekcji, o bezpieczeństwie opowiadali m.in przedstawiciel komendy miejskiej PSP w Opolu czy policjantki. Staraliśmy się podczas tego wydarzenia przekazać naszym seniorom różne cenne wskazówki, jak powinni dbać o siebie, swoje bezpieczeństwo i zdrowie – mówi Agnieszka Gabruk, dyrektor ROPS w Opolu.

Droga z Prószkowa do Zimnic już otwarta

PRÓSZKÓW

Blisko 22 mln złotych kosztowała przebudowa 4-kilometrowego odcinka DW 429 Prószków – Zimnice Małe. Trwała prawie rok. Wykonawcą przedsięwzięcia była firma DROG-BUD Sp. z o.o.

To kolejna taka inwestycja drogowa w Prószkowie po zeszłorocznym remoncie DW 414. Prace rozpoczęły się w październiku ubiegłego roku. Wyremontowany odcinek łączy centrum Prószkowa (Hotel Arkas) i Zimnice Małe. W uroczystym otwarciu drogi wzięli udział mieszkańcy miasta i gminy, którzy dopisali licznie na rowerach, rolkach czy hulajnogach. Wydarzeniem towarzyszącym był

piknik w parku za Ośrodkiem Kultury i Sportu w Prószkowie.

Zdaniem burmistrza Prószkowa Krzysztofa Cebuli to najbardziej oczekiwana inwestycja przez mieszkańców, to połączenie części wschodniej – nadodrzańskiej z Prószkowem.

- Droga wymagała remontu od wielu lat. Była w tragicznym stanie. Dzisiaj po rocznym remoncie mamy piękny odcinek bezpiecznej i szerokiej drogi wraz ze ścieżką pieszo – rowerową – zachwalał burmistrz Prószkowa Krzysztof Cebula.

Jak przyznał Bartłomiej Horacuk, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu, Prószków to ważne miejsce na mapie inwestycji drogowych



Fot. UMWO

ZDW w Opolu. Przemawia za tym bezpośrednie sąsiedztwo autostrady i natężone wykorzystanie pobliskiej sieci dróg.

Wiele się w Prószkowie zmieniło przez ostatnie kilkanaście miesięcy – ale, jak podkreślił członek zarządu województwa Szymon Ogłaza, wiązało się z tym sporo utrud-

nień m.ni. ruch wahadłowy i rozkopana droga.

- Tak sobie pomyśleliśmy, że piknik to dobry sposób na podziękowanie za cierpliwość, ale też pochwalenie się tymi dwoma inwestycjami, w sumie za ponad 40 mln złotych – mówi Szymon Ogłaza.

LM

Prawdziwa integracja w Ogrodach Meluzyny

KULTURA

Pensjonariusze prószkowskiego DPS z okolicznymi mieszkańcami i gośćmi z Ukrainy i Niemiec – wspólnie uczestniczyli w wydarzeniu, które odbywa się raz na pięć lat w Parku Zamkowym w Prószkowie.

LESZEK MYCZKA

Piękna pogoda zamówiona, a dobra zabawa gwarantowana, gastronomia na miejscu i występy znakomitych artystów z kraju i zagranicy. Tak właśnie wyglądał „Piknik w Ogrodach Meluzyny”, który odbył się 17 września.

– **Kto to jest Meluzyna?** – pytamy Henryka Lakwę.

– To postać historyczna związana z Prószkowem, aczkolwiek nie bardzo wiadomo jak tu dotarła. Pochodzi z mitologii greckiej i pojawia się w literaturze francuskiej. Meluzyna pojawia się u panów na zamkach w Niemodlinie i Prószkowie. Destrukt tej postaci jest w naszej sali rycerskiej. To skrzyżowanie kobiety, węża i smoka. Była to postać, która wabiła w nocy mężczyzn. Ich ciała znajdowano rano w stawie odległym kilometr od zamku – stawem Nadymac.



Jak dodaje Henryk Lakwa raz na pięć lat zdarza się okazja zwiedzenia niedostępnych normalnie sal zamkowych. Osobiście, prowadził kilka tur wycieczek po zamku. Udostępniony został księgozbiór Królewskiego Instytutu Pomologicznego. Można było także zwiedzić park – razem z częścią przy samym zamku. Tu Lakwa prezentował jak w dawnych czasach zamek był zdobiony w przepiękne malowidła.

MATERIAŁ WYBORCZY

 **Mniejszość Niemiecka**
Komitet Wyborczy Wyborców www.mniejszoscnemiecka.eu

Henryk Lakwa
kandydat na senatora

Okręg
52
Opole i powiat opolski

Opolskie
Region Dialogu



Finansowane ze środków KWV Mniejszość Niemiecka

Opolszczyzna Aktywna Społecznie – poznaliśmy laureatów trzech plebiscytów

REGION

W Kędzierzynie-Koźlu odbyła się 7. edycja gali Opolszczyzna Aktywna Społecznie. Przyznano podczas niej nagrody: Lider Ekonomii Społecznej Województwa Opolskiego, Społecznik Roku Województwa Opolskiego i Opolska Niezapominajka – wszystkie za 2022 rok.

TOMASZ CHABIOR

Nagrodę główną w kategorii Lider Ekonomii Społecznej Województwa Opolskiego otrzymał Klub Integracji Społecznej w Opolu „Centrum

Re-Start”. Wyróżnione zostały natomiast Brzeskie Stowarzyszenie Chorych na SM oraz Spółdzielnia Socjalna „Eco-Invest”.

Tytuł Społecznika Roku Województwa Opolskiego powędrował z kolei do Andrzeja Puławskiego, a nagroda specjalna marszałka województwa opolskiego i tytuł Super Społecznika Roku Województwa Opolskiego – do Tomasza Wojciecha Kłosa. W tej kategorii wyróżnienia otrzymały zaś Justyna Kowol, Anna Król i Maria Kula.

Podczas gali Opolszczyzna Aktywna Społecznie poznaliśmy też laureatów plebiscytu Opolska Niezapominajka 2022. Nagrodą główną kapituła doceniła Bank

Żywności w Opolu, wyróżniając jednocześnie: Stowarzyszenie „Europa Iuvenis”, Stowarzyszenie Kulturalne Opole i Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Województwa Opolskiego.

Gałę poprowadzili Katarzyna Dowbor i Krzysztof Respondek. Na uczestników imprezy czekały też występy artystów znanych w regionie i w całej Polsce. To chociażby trębacz Mateusz Jacheć z Polskiej Cerekwi i tancerze z Konstantin Art School. Gwiazdą wieczoru była natomiast Małgorzata Ostrowska, a po jej koncercie publiczność zabawił zespół Bis. Zgromadzeni obejrzeli też pokaz kulinarny w wykonaniu Patryka Buchty – właściciela Pracowni Smaków.



Laureaci plebiscytu Społecznik Roku Województwa Opolskiego za 2022 rok



Laureaci plebiscytu Lider Ekonomii Społecznej Województwa Opolskiego 2022 roku



Imprezę poprowadzili Katarzyna Dowbor i Krzysztof Respondek.



Wydarzenie odbyło się w Hali Azoty w Kędzierzynie-Koźlu.



Laureaci plebiscytu Opolska Niezapominajka 2022
Zdjęcia: Tomasz Chabior

Laureaci 7. edycji gali Opolszczyzna Aktywna Społecznie:

LIDER EKONOMII SPOŁECZNEJ WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO 2022 ROKU:

Nagroda główna i tytuł Lidera Ekonomii Społecznej Województwa Opolskiego:

Klub Integracji Społecznej w Opolu – Klub Integracji Społecznej w Opolu został utworzony jako komórka organizacyjna MOPR. Przedmiotem działań Klubu Integracji Społecznej jest aktywizacja osób bezrobotnych i poszukujących pracy do podjęcia działań ukierunkowanych na pozyskanie zatrudnienia, przygotowanie do podjęcia pracy, odbudowanie i utrzymanie zdolności do samodzielnego świadczenia pracy oraz umiejętności uczestniczenia w życiu społecznym.

Wyróżnienia:

Brzeskie Stowarzyszenie Chorych na SM – prowadzenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Brzegu dla 28 podopiecznych, pomoc przy organizacji Wigilii 2022 dla najuboższych miasta Brzeg, realizacja na terenie gminy Brzeg i gminy Lubsza programu operacyjnego Pomoc Żywnościowa Podprogram 2021 plus Z Banku Żywności w Opolu dla 380 podopiecznych MOPS i GOPS. Stowarzyszenie działa od roku 2001.

Spółdzielnia Socjalna „Eco-Invest” – Spółdzielnia Socjalna „Eco-Invest” powstała w Opolu w lutym 2020 roku. Zajmuje się szeroko rozumianą współpracą oraz pomocą w nawiązywaniu kontaktów handlowych pomiędzy Polską a Chinami. Dzięki wiedzy prezesa oraz pomocy biura doradczego Wiesław Henzlera część otrzymanych środków dotacyjnych została przeznaczona na ten właśnie cel.

SPOŁECZNIK ROKU WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO ZA 2022 ROK:

Nagroda główna i tytuł Społecznika Roku Województwa Opolskiego:

Andrzej Puławski – działacz społeczny ratujący zabytki, organizator wielu akcji na rzecz dzieci, osób pokrzywdzonych. Strażak ochotnik od 1976 r., animator kultury. Inicjatywy – utworzenie Regionalnej Sali Muzealnej w 1986. Pomoc dzieciom, w tym prowadzona od 18 lat akcja Mikrołajki. Od 21 lat porządkowanie „zapomnianych” cmentarzy. Działalność: teren wsi Zagwizdzie, gminy Murów i woj. opolskiego. Nagroda specjalna marszałka województwa opolskiego i tytuł Super Społecznika Roku Województwa Opolskiego:

Tomasz Wojciech Kłóś – działa społecznie na rzecz gminy Strzeleczki, angażując się w rozwój szkolnictwa, w pozyskiwanie sponsorów, organizację imprez okolicznościowych, w remonty obiektów. Wspiera lokalne kluby sportowe, lokalne jednostki OSP. Jest jednym z inicjatorów remontu zabytkowej sali Stodoła, która pełni funkcję centrum integracji i zaangażowania społecznego mieszkańców Łowkovic i Komornik, a także wiosek sąsiednich. Był jednym z pomysłodawców założenia Stowarzyszenia Rozwoju „Stodoła” w celu pozyskiwania funduszy na bieżące utrzymanie tego budynku i dalsze remonty.

Wyróżnienia:

Justyna Kowol – nauczycielka z Opola ciesząca się dużym autorytetem w środowisku szkolnym. Przez lata dała się poznać jako animator, organizator i realizator różnych poczynań edukacyjno-wychowawczych. Na szczególną uwagę zasługują jej działania w zakresie wolontariatu. Z racji przedmiotów (przedmioty zawodowe fryzjerskie) angażuje młodzież do działań wolontarystycznych związanych z cze-

saniem, strzyżeniem, farbowaniem, modelowaniem fryzur w wielu opolskich instytucjach (hospicja, szpitale, domy opieki). Jednak Pani Justyna angażuje młodzież nie tylko w wolontariat szkolny – w obliczu wojny na Ukrainie zaangażowała środowisko szkolne w pomoc uchodźcom.

Anna Król – od dwóch lat co miesiąc bierze czynny udział i koordynuje plan działania Jadłodzielni i rozwoju żywności ze sklepu Aldi do Jadłodzielni w Kluczborku. Z wolontariuszami prowadzi punkt pomocy osobom potrzebującym Kluczbork Dzieli się Dobrem, dba o zaopatrzenie punktu w rzeczy otrzymane od darczyńców. Jest pomysłodawczynią utworzenia Jadłodzielni i Książkodzielni przy targowisku miejskim w Kluczborku. Wraz z Rycerzami Kolumba z Kluczborka oraz wolontariuszami ze Stowarzyszenia Klucz do Rozwoju przygotowali w sumie 1400 paczek żywnościowych dla osób przebywających w Ukrainie.

Maria Kula – jest koordynatorką i animatorką osób starszych w gminie Turawa. Po ukończeniu kursie animatora osób starszych Pani Maria bezinteresownie zainicjowała utworzenie Gminnego Klubu Seniora. Klub stopniowo zaczął przyciągać coraz większe grupy seniorów z okolicznych miejscowości gminy Turawa. Pozyskała środki zewnętrzne do prowadzenia zajęć na sali oraz wyposażenie w sprzęt. Jest organizatorką ciekawych wyjazdów oraz corocznej senioriady – zawodów seniorów.

OPOLSKA NIEZAPOMINAJKA 2022:

Nagroda główna i tytuł Opolskiej Niezapominajki:

Bank Żywności w Opolu – przeciwdziałanie marnowaniu żywności poprzez organizowanie bezpłatnego systemu pozyskiwania, magazynowania i dystrybucji żywności niesprzedanej z krótkim terminem ważności na rzecz najbardziej potrzebujących mieszkańców Opolszczyzny, głównie na rzecz osób niesamodzielnych, starszych, z niepełnosprawnościami, zagrożonych wykluczeniem społecznym. Współpraca ze 120 organizacjami z terenu Opolszczyzny. W 2022 r. Bank Żywności pozyskał ok. 2,5 tys. ton żywności dla ok. 50 tys. mieszkańców Opolszczyzny. Działania na rzecz wsparcia uchodźców z Ukrainy – przekazanie niemal 60 tys. kg produktów na kwotę ponad 470 tys. zł dla uchodźców.

Wyróżnienia:

Stowarzyszenie „Europa Iuvenis” – wspieranie aktywności mieszkańców woj. opolskiego w społeczności lokalnej ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży i wolontariuszy, edukacja obywatelska, wspieranie inicjatyw lokalnych i młodzieżowych, m.in.: Strategia: Młodzieżowa Opolszczyzna – środki z funduszy norweskich w ramach programu Aktywni Obywatele – Witamy w Aktywnym Opolskim – wspólne działanie wolontariuszy z Polski i Ukrainy – organizacja V Opolskiego Kongresu Młodzieży.

Stowarzyszenie Kulturalne Opole – organizacja i współorganizacja ponad 100 wydarzeń odbywających się w klubokawiarni społecznej „OPO” – koncerty, DJ sety, spotkania dyskusyjne, pokazy filmowe, działania na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych, działania wspomagające rozwój demokracji i wolontariatu, m.in. OPO Festiwal 2022, Scena OPO, Noc Kultury 2022, Społeczny Weekend, koncert świąteczny, slam poetycki i bitwa poetów, 30. Finał WOSP.

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Województwa Opolskiego – zabezpieczanie na wodzie imprez sportowych, m.in. Regat Żeglarskich o Puchar Wójta Gminy Turawa, Regat Smocznych Łodzi na Odrze, II Aquathlonu Herbowego, Mistrzostw Świata Katamaranów, XXXVI Mistrzostw Polski w Maratonie Kajakowym, organizowanie pomocy oraz ratowanie osób poszkodowanych w wypadkach.

Opole i Turawa gościły Festiwal Piosenki Osób Niepełnosprawnych

KULTURA

9. Festiwal Piosenki Osób Niepełnosprawnych „MocArt Festival” trwał od 27 do 30 września. Otworzyły go warsztaty w Turawie, a zakończyły występy w Narodowym Centrum Polskiej Piosenki w Opolu.

TOMASZ CHABIOR

Warsztaty muzyczne odbywały się 27 i 28 września. Gościł je Ośrodek Jowisz w Turawie. Tam osoby zgłoszone do festiwalu ćwiczyły piosenki konkursowe i poznawały tajniki emisji głosu, dykcji, a także psychologiczne aspekty występowania na scenie.

Następnie festiwal przeniósł się do Sali Kameralnej Narodowego Centrum Polskiej Piosenki, gdzie

trwał przez kolejne dwa dni, a prowadził go Konrad Bilski. 29 września odbyły się tam konkurs piosenki i recital Akademii Musicalu i Muzyki Rozrywkowej pod kierownictwem Katarzyny Puma Piaseckiej, a 30 września – spotkanie artystów z mieszkańcami i gala „MocART Festivalu”.

– To wspaniali wokaliści z niesamowitymi głosami i niesamowici ludzie – podkreślała Katarzyna Puma Piasecka, współorganizatorka imprezy. – Cieszę się więc, że nie muszę być tu jurorką, ponieważ to bardzo trudne zadanie. Cieszę się jednocześnie, że możemy dać uczestnikom festiwalu radość wspólnego śpiewania, muzykowania i integrowania się.

Wystąpili wówczas: laureaci festiwalu „MocART” 2023, Aleksandra Orłowska (laureatka festiwalu „MocART” 2022), Daria Barszczyk (laureatka festiwalu „MocART”



W konkursie piosenki wzięły udział 23 osoby.

Fot. Tomasz Chabior

2015), Katarzyna Puma Piasecka, Krzysztof Puma Piasecki, Magdalena Wydra Wydrziński, Zdzisław Kalinowski, Jacek Hornik, Filip Hornik oraz Tomasz Starowicz.

Festiwal zorganizowało stowarzyszenie „Power of Soul” z Katowic, przy współpracy z Narodowym Centrum Polskiej Piosen-

ki. Dyrektorką artystyczną wydarzenia była Katarzyna Puma Piasecka – kompozytorka, autorka tekstów, producentka i pedagogka, a ponadto twórczyni Festiwalu mocART, dyrektorka Akademii Musicalu i Muzyki Rozrywkowej oraz założycielka Soul Hunters Gospel Choir i Energy Puma Band.

Zbliża się Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek

KULTURA

31. Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek potrwa od 14 do 20 października. W programie przedstawionym podczas poniedziałkowej (2 października) konferencji prasowej znalazły się: konkurs teatrów lalek, spektakle, warsztaty, wystawy, spotkania i koncert.

Festiwal organizuje Opolski Teatr Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki w Opolu. Koszt tej siedmiodniowej imprezy wyniesie około 645 tys.

zł, z czego znaczna część pochodzi z dotacji. Otwarcie zaplanowano na 14 października na godz. 15.45. Wcześniej, o 11.00 i 16.00, odbędzie się spektakl konkursowy „Pino-kio”.

Kolejne przedstawienia zgłoszone do konkursu będzie można oglądać od 15 do 20 października. Ponadto 15 października uczestników wydarzenia czeka wernisaż przygotowanej przez Katedrę Scenografii, a 16 października ruszą pięciodniowe warsztaty z pedagogami nawiązujące do zagranych spektakli.

W programie festiwalu znalazło się też miejsce między innymi na wykład mistrzowski „Klasyka i Lalki” prof. Haliny Waszkiel, spotkanie z dramaturgią „Nowe sztuki – nowe konteksty” i koncert „Czarne Anioły” w wykonaniu Natalii Sikory i Tango Attack, który zwieńczy 31. Opolski Festiwal Teatrów Lalek w Opolu.

Do konkursu teatrów lalek zgłoszono około pięćdziesiąt spektakli, spośród których dwanaście najlepszych będzie można zobaczyć na festiwalu.

TCH

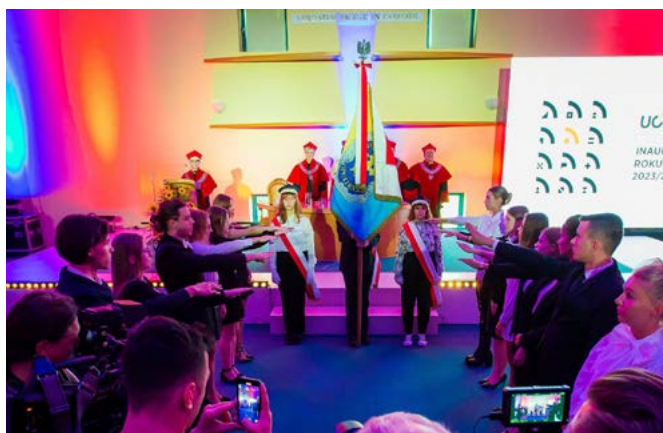


Uniwersytet Opolski zainaugurował rok akademicki

EDUKACJA

Rozpoczął się dwudziesty dziewiąty rok akademicki na Uniwersytecie Opolskim. Na uczelni, która w przyszłym roku będzie świętowała trzydziestolecie istnienia, uczy się obecnie około 9,5 tys. studentów, z czego 3,2 tys. stanowią pierwszorocznicy.

TOMASZ CHABIOR



Ślubowanie studentów pierwszych lat to nieodłączny element każdej takiej inauguracji. Fot. Tomasz Chabior

Zajęcia na UO odbywają się od 2 października, ale uroczystość inauguracyjna w Auli Wydziału Teologicznego wypadła dzień później. Podczas niej rektor UO prof. dr. hab. Marek Ma-

śnyk powitał wszystkich po wakacyjnej przerwie, zdał sprawozdanie z działalności uczelni w minionym roku akademickim i oficjalnie otworzył kolejny. Był też czas na inne przemówienia oraz na ślubowanie

studentów pierwszych lat i ich przyjęcie do środowiska akademickiego. Ponadto zgromadzeni mogli posłuchać Chóru Akademickiego „Dramma per Musica”, który wykonał między innymi słynne „Gaude Mater Polonia” i „Gaudeamus igitur”.

Na koniec wykład inauguracyjny pt. „Koniec wielkiej ucieczki z regionu? O/polska młodzież na rynku pracy wczoraj i dziś” wygłosił prof. dr hab. Romuald Jończy.

Obecnie w skład UO wchodzi dwanaście wydziałów, w których działa łącznie osiemnaście instytutów. W tym roku największym zainteresowaniem cieszył się kierunek lekarski, a zaraz po nim – psychologia, prawo i fizjoterapia.

REKLAMA

Niezawodny partner

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERII KOMUNALNEJ

ECOKOM

Rok założenia: 1989r. Sp. z o. o.

Nasze usługi kształtują się w zakresie robót inżynierskich budowy infrastruktury technicznej:

wodociągł i kanalizacja

oczyszczalnie ścieków

ujęcia wody

uzbrojenia terenu

ochrona środowiska

- Roboty melioracyjne (rowy, przepusty, drenaże)
- Wykonawstwo sieci wodno-kanalizacyjnych, obiektów infrastruktury ochrony środowiska
- Inne roboty inżynierskie • Roboty ziemne • Projektowanie, nadzór i doradztwo

tel. 602 360 980
tel./fax 77 421 57 08

P.I.K. "ECOKOM" Sp. z o. o.
46-022 Luboszyce, ul. Opolska 21

ecokom.opole.pl
ecokom-luboszyce@wp.pl

MATERIAŁ SPONSOROWANY PROWOD SP. Z O.O.



PROWOD – NAJWYŻSZA JAKOŚĆ WODY DLA MIESZKAŃCÓW

PROWOD SP. Z O.O. KAŻDEGO ROKU POBIERA PRZEZ STUDNIE GŁĘBINOWE PONAD 1 300 000 M³ WODY, W KTÓRE ZAOPATRUJE INSTYTUCJE, PLACÓWKI I GOSPODARSTWA DOMOWE. WODA Z PROWODU DOCIERA DO MIESZKAŃCÓW GMINY DOBRZEŃ WIELKI, POPIELÓW, MURÓW ORAZ 5 DZIELNIC MIASTA OPOLA PRZYŁĄCZONYCH W 2017 ROKU.

- Dostępność wody w odpowiedniej ilości i jakości jest niezbędna do podtrzymywania życia i wszelkiej aktywności człowieka. W Polsce głównym źródłem zaopatrzenia gospodarki jest woda powierzchniowa, która występuje w 80%, przeznaczona jest głównie dla przemysłu i produkcji. Natomiast pobór wód podziemnych, z których korzysta m.in. Prowod, stanowi około 20% całości. Spółka Prowod od 1994 roku prowadzi działalność eksploatacyjną, w zakresie utrzymania sprawności technicznej stacji uzdatniania wody wraz z systemami wodociągowymi. Ogółem spółka eksploatuje 7 Stacji Uzdatniania Wody, 17 studni głębinowych i ponad 370 kilometrów sieci wodociągowej, 8000 przyłączy wodociągowych o łącznej długości prawie 200 km z 1750 hydrantami przeciwpożarowymi – informuje Mariusz Pelc, prezes spółki Prowod.

Woda podziemna jest przepompowywana na urządzenia technologiczne celem jej uzdatnienia. Cały proces uzdatnienia wody polega przede wszystkim na jej odżelaznieniu, odmanganianiu

za pomocą filtrów i napowietrzeniu poprzez urządzenia do napowietrzania. Filtry z odpowiednim złożem mają również na celu poprawę barwy wody, zapachu oraz stanu przejrzystości przez redukcję związków żelaza i manganu.

Woda ze studni głębinowych może mieć wysokie stężenia żelaza, jest to wynikiem jego naturalnej wysokiej zawartości, zdarza się że wodę trzeba czasowo poddawać dezynfekcji chemicznej poprzez odpowiednie chlorowanie. To najczęściej stosowana metoda dezynfekcji wody pitnej, jednak żeby stwierdzić czy woda podawana do sieci wodociągowej w pełni nadaje się do spożycia trzeba ją ciągle monitorować.

Parametry jakości wody przeznaczonej do spożycia określa w sposób szczególny rozporządzenie Ministra Zdrowia z 2017 roku w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. Program obejmuje wewnętrzną kontrolę jakości wody przez przedsiębiorstwo wodociągowe (Prowod Sp. z o.o.) oraz przez organ państwowej inspekcji sanitarnej.

- Regularnie badamy jakość wody w stałych punk-



tach poboru. Badane są wówczas wszystkiego rodzaju parametry jakościowe wody, zarówno mikrobiologiczne, chemiczne czy ortoleptyczne. Wyprodukowana na stacji uzdatniania woda do spożycia musi spełniać obowiązujące standardy jakościowe zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu. Na podstawie przeprowadzonych badań jakości wody Państwowy Inspektor Sanitarny stwierdza przydatność wody do spożycia, przekroczenia dopuszczalnych parametrów stanowi naruszenie ich wymagań. Przekroczenie zawartości niektórych z nich np. żelaza bądź manganu, nie wykazuje przesłanek zdrowotnych. Metale te pełnią ważną funkcję w prawidłowym funkcjonowaniu organizmu, ale mogą powodować niedogodności w postaci osadu na praniu, urządzeniach sanitarnych czy też pogarszać walory smakowe wody – tłumaczy Mariusz Pelc.

Spółka żeby poprawiać jakość wody dotyczącą barwy czy mętności przeprowadza okresowe płukania sieci wodociągowej, czasami płukania te są połączone z chlorowaniem sieci. Chlorowanie jest szczególnie niezbędne po przeprowadzeniu podczas prowadzenia prac na SUW bądź sieciach np. podczas awarii.

- W tym okresie do sieci podaje się chlor, oczywiście w bezpiecznym dla mieszkańców stężeniu, woda nadaje się w pełni do spożycia. Zmieniają się jedynie czasowo, smak i zapach, chlor ostatecznie jest usuwany z sieci przez jej płukanie – dodaje Mariusz Pelc.

Pamiętajmy, by korzystać ze smacznej i czystej wody w kranie, odbiorca powinien również zadbać o swoją instalację:

- instalacja powinna być regularnie płukana i czyszczona,
- powinno się czyścić perlatory, wylewki baterii czy



Stacja Uzdatniania Wody w Brzeziu



MATERIAŁ SPONSOROWANY PROWOD SP. Z O.O.



Punkt ujęcia wody



Stacja Uzdatniania Wody w Chróścicach

pryszniców, usuwać cząstki stałe z filtrów zabezpieczających armaturę,

- czyścić bądź wymieniać filtry zamontowane na wewnętrznych instalacjach,
- w przypadku dużej stagnacji wody i jej nieużywania, należy pamiętać o przepłukiwaniu instalacji przed ponownym użyciem,
- należy regularnie sprawdzać również zawory antyskażeniowe, które są elementem przyłącza od strony instalacji wewnętrznej, zamontowane na przyłączu wodociągowym.

Dbałość o te elementy gwarantuje bezpieczeństwo zdrowotne wody w kranach.

- Doskonale wiem, że jakość wody ma niebagatelne znaczenie w każdym gospodarstwie domowym i robimy wszystko by codziennie zapewnić Państwu wodę najwyższej jakości. Nasza woda spełnia wszelkie normy jakości, posiada wiele cennych i korzystnych dla zdrowia minerałów i można ją pić bez przegotowania czyli prosto z kranu. Taka woda jest nie tylko tańsza, ale w wielu przypadkach może być bezpieczniejsza dla zdrowia. W rzeczywistości kupując wodę w sklepie, płacimy głównie za koszty produkcji



butelki oraz koszty dystrybucji. A przy okazji zaśmiecamy nasze naturalne środowisko – mówi Mariusz Pelc, prezes Prowod Sp. z o.o.

Ostatnio pojawia się sporo komunikatów o wystąpieniu w wodzie bakterii grupy coli

Obecność bakterii grupy coli w wodzie przeznaczonej do spożycia stanowi naruszenie wymagań określonych w Rozporządzeniu. Bakterie te nie powinny występować w dostarczanej, uzdatnionej wodzie. Bakterie mogą się pojawić w wyniku wtórnego zanieczyszczenia sieci, na skutek pewnych zastoin w sieciach i przyłączach wodociągowych bądź nadmiernej zawartości substancji odżywczych w uzdatnionej wodzie.

Dopuszczalna zawartość bakterii z grupy coli wynosi 0. W przypadku stwierdzenia obecności bakterii, woda jest dezynfekowana przez podchloryn sodu. Na każdej SUW znajduje się urządzenie zwane chloratorem, gdzie zamontowana jest pompka dozująca chlor do sieci wodociągowej. W przypadku wystąpienia, w systematycznie badanej wodzie, bakterii z grupy coli, zarządzający wodociągiem musi podjąć natychmiastowe działania naprawcze, w celu doprowadzenia jakości wody do norm przydatności do spożycia.

Nawet przy wystąpieniu bakterii z grupy coli woda może być warunkowo dopuszczona do spożycia. To znaczy, że można ją używać ale dopiero po przegotowaniu przez 2-3 minut w otwartym naczyniu.

Po wdrożeniu działań naprawczych, Spółka wykonuje ponowne badanie jakości wody, które są potwierdzane przez Sanepid swoimi badaniami i jeśli w wodzie nie występują bakterie, zostaje ponownie dopuszczona do użytku.

- Prowod ma określone stałe punkty poboru wody, które są uzgadniane z Sanepidem. Taki punkt znajduje się na każdej SUW, ponieważ jest to dla nas informacja jaka woda trafia do sieci. Jako Spółka mamy również obowiązek badania jakości wody już u odbiorców, najczęściej są to instytucje publiczne np. przedszkola, szkoły, stołówki itp. Prowod odpowiada za przyłącz wodociągowy do miejsca, w którym znajduje się wodomierz, natomiast nie mamy wpływu na stan instalacji wewnętrznej np. stanu i jakości materiałów z których została wykonana już w poszczególnych placówkach czy gospodarstwach domowych – dodaje Mariusz Pelc.

Na początku każdego roku, ustalany jest harmonogram badania i pobierania próbek wody. W przypadku ujęć Spółki Prowod częstotliwość badań uzależniona jest od ilości wody, która jest produkowana i wprowadzana do danej sieci wodociągowej. Woda badana jest wewnętrznie przez Spółkę, natomiast niezależnie od tego Powiatowa Stacja Sanitarna również monitoruje jakość wody z tutejszych wodociągów.

W Polsce znaczna część przedsiębiorstw wodociągowych stosuje tzw. stałą chlorowanie. W tej sytuacji przypadkowe bakterie, które mogą pojawić się w sieci są natychmiast eliminowane.



Spółka Prowod stara się nie stosować tego rozwiązania w miejscach gdzie nie jest to absolutnie konieczne. Stała chlorowanie zwiększa koszty produkcji wody Spółki, ale przede wszystkim wiąże się ze zmianą walorów smakowych wody, co może być niekomfortowe dla mieszkańców.

Często słyszy się określenie „twarda woda”, jaka jest ta w naszych wodociągach?

- Nasza woda jest w większości wodociągów wodą miękką i średnio miękką, jeśli odbiorcy są zainteresowani twardością wody z naszych ujęć, zapraszamy do skorzystania ze strony internetowej Prowod Sp. z o.o. gdzie zamieszczone są parametry wody pobieranej ze wszystkich naszych stacji – dodaje Mariusz Pelc.

Pięć tytułów na gali „Opolska Kobieta Sukcesu 2023”

OPOLE

Podczas gali „Opolska Kobieta Sukcesu 2023”, która odbyła się 30 września w hotelu Mercure w Opolu, przyznano tytuły: „Znakomity Samorządowiec”, „Kobieta w Biznesie”, „Kobieta Aktywna Społecznie”, „Ambasadorka Kobiet Sukcesu” i „Ambasador Kobiet Sukcesu”.

TOMASZ CHABIOR

Bardzo udane wydarzenie – oceniła Lilianna Łuczkiwicz, prezeska stowarzyszenia Opolskie Kobiety Sukcesu. – Statuetki powędro-

wały do osób, które przepięknie rozwijają się zawodowo, są aktywne społecznie, rozwijają swój biznes, są fantastycznymi samorządowcami i wspierają kobiety.

Nagrodę „Znakomity Samorządowiec” otrzymała Sabina Nowosielska – prezydentka Kędzierzyna-Koźła. „Kobieta w Biznesie” to z kolei Bożena Krawczuk, właścicielka Kancelarii Bezpieczeństwo Informacji i prezeska Stowarzyszenia Inspektorów Ochrony Danych.

Do dyrektorki Biura Dialogu i Partnerstwa Obywatelskiego Barbary Kamińskiej powędrował natomiast tytuł „Kobieta Aktywna Społecz-

nie”. Na „Ambasadorę Kobiet Sukcesu” wybrano zaś Zbigniewa Maleskę – właściciela firmy Doktorvolt, który wspiera stowarzyszenie Opolskie Kobiety Sukcesu od początku jego istnienia.

Tegoroczną „Ambasadorką Kobiet Sukcesu” została z kolei Lilianna Łuczkiwicz, założycielka i prezeska owego stowarzyszenia, a także pełnomocniczka ds. przedsiębiorczości Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki.

– Bardzo cieszę się, że doceniono mój pięcioletni wkład pracy w stowarzyszenie non profit – mówiła Lilianna Łuczkiwicz. – Robię to z serca dla kobiet i mam z tego ogromną satysfakcję. Dzięki temu mogę

pomagać innym paniom i pokazywać, jak prężnie potrafimy się wspierać.

Każda z nagrodzonych osób dostała statuetkę. Podczas sobotniego spotkania w hotelu Mercure odbyły się też kolacja i zabawa taneczna z Agencją Muzyczną Magnolliasound. Oprócz tego na uczestników gali czekał tort.

– Gala wpisuje się kalendarz imprez bardzo prestiżowych i niezwykłych – mówiła Lilianna Łuczkiwicz. – Każdego roku jest okazją, by docenić wyróżniające się osoby działające na rzecz kobiet oraz zintegrować się i przyjemnie spędzić czas podczas wieczoru tanecznego.



W plebiscycie nagrodzono wyróżniające się osoby, które działają na rzecz kobiet.

Fot. Tomasz Chabior

We antreju przi kafeju



Światelko w tunelu

Miło mi poinformować, że nasz seryjny „Antrej” cieszy się dużym uznaniem Czytelników. W ostatnim czasie miałem okazję spotkać się z wieloma pochlebnymi opiniami na temat zamieszczanych tam pokonkursowych prac, pochodzących z Regionalnego Konkursu Literackiego „Ze Śląskiem na ty”. Przy okazji przypominam, że obecnie realizowana jest jego kolejna, 30. już odsłona, zainteresowane nim osoby serdecznie zapraszam do wzięcia udziału. Dzięki uczestnikom konkursu poznajemy naszą przebogatą kulturową przeszłość, kulturę i historię. Stali czytelnicy zdążyli się już zapewne przekonać, że tematyka prac jest bardzo różna. Od legend, podań, ginących zawodów, rzemiosła, architektury sakralnej czy świeckiej, łącznie z pracami, które dotyczą różnorodnych osobistych przeżyć autorów, czy kogoś z rodziny lub osób, z którą autorzy przeprowadzali rozmowę, na podstawie której prace zostały później napisane. Uważam, że do tego gatunku należy bez wątpienia praca pt. „Światelko w tunelu”, którą tym razem zamieszczamy. Praca oparta jest na faktach. To o czym pisze autorka, naprawdę się wydarzyło. Cała historia jest bardzo przejmująca, ale na szczęście ma swój szczęśliwy finał. Gorąco ją polecam.

**Krystian Czech – Iod Franca
Jóskowego**





„ŚWIATEŁKO W TUNELU”

Olivia Turek

Zespół Szkolno-Gimnazjalny
w Żędowicach Opiekun: Anita Sta-
chowska

Regionalny Konkurs Literacki
„Ze Śląskiem na ty”. Rok 2014
Miejsce III

Witóm Was wszystkich piynknie po roz kolejny. Wiyecie-joł żech jest już łód kónkursu „Ze Śląskiem na ty uzależniónoł. Jak ino moja rychtorka gołdoł nóm to kónkursie, to joł już cołkoł świyrgotóm ze uciechy, że zasik bandam móglá coś napisać ło losach mojjj familiji. Tym razym chciałabych łopisać ło tragedii, jakoł sie przitrefiółá mojjmu ujowi Andrzejowi. Jak miół łón dziewiytnoście łoł, to doznoł cijnżkiygo wypadku we robocie. Moja muterka miała wtedy łoziy m łoł i we niedziela, przed wypadkym uje, miała dziyń Piyrrwszej Kómónii Świyntej. Byli bardzo szczyńśliwi, bo fajer się udoł, a moja muterka przyjóła Pón Bóczka do swego serca, a geszynki tyż bóly udane.

We póniedziątek zacznół sie kolejny dziyń. Wszystko miało być tak jak zawsze. Okołało się jednak, że tak nie bóło. Mój uja Andrzej, kedy prziszół do roboty, a robiół już wtedy we Krupskim Młynie – tam kaj produkujóm materiały wybuchowe, to majster kozoł mu iść wartko na inny wydział, kaj miół zastómpić chopa, kery poszoł na rewiyr. Uja bez żodnego przeszkolynia doł sie tam do roboty. Musioł łón łodczepić ganc wielki wagón ze towarym; kolega zaś, z ftorym bół tam na szichcie, miół opuścić kłapa, ftoroł miała tyn wagón zahamować. Okołało sie jednak, że robotnik spuściół ta kłapa za niyskoro-jak już uje przyniół tyn wagón do muru, a w dodatku ta kłapa sleciała ujkwowi na obojczyk, kery-okołało sie niyskorziz-bół cały połómany. Pracownik tyn się wtedy fest złónek, wartko usunół tyn wagón i dzwignół ta kłapa, a ujka wytargoł wartko na dwór, bo mu bóło słabo. Prziwołali wtedy majstra, kery choć widzioł uje, jak leży blady na trołwniku, spytoł sie go, czy bandzie móg ro-



Mój uja w dziyń przed wypadkym

bić dalyj?! Uja chcioł się z tyj ziyemi wartko pozbiyrać, ale zarozki sie łobalół nazod. Wtedy to majster wezwół zakładowół karytka pogotowia. Kiedy dochtór przijechoł na miejsce i zbadoł ujka, stwierdziół, że wartko trza go wiyż do szpitala i kozoł dzwónić po „erka” ze Starzych Tarnowic. Bóła to, jak się pótym okołało, słusznoł decyzja.

Kedy „erka” przijechała, to wziynli ujka rajn i zaczęli z nim jechać do szpitala. Wtedy łón straciół przytómność i doszłó do śmierci klinicznyj. Wartko przystómpióno do ratowanół ujka i za jakoś chwila udało się go sprowadzić nazod na tyn świat. Drugi rołz doszłó do śmierci klinicznyj, jak już dożyždżali do szpitala. Po nastympnij



reanimacji, kiedy to Pón Bóczek doł mu drugoł szansa – uja wrócił z zaświatów. We szpitalu okołzało się, że wartko trza go wiyż na blok operacyjny, bo doszło do poważnego uszkodzenia wyntrznosci we jamie brzusznyj. Na blok łoperacyjny wezwali wtedy ordynatorka i piyńciu doktorów, kerzy mieli walczyć ł życie mego uje. Doszło tam, jak potym się dowiedziała moja ołma, do trzeciuj śmierci klinicznyj. Musieli szybko uje reanimować i po roz trzeci sie to udało. Pón Bóczek dalij widać czuwoł nad nim. Kiedy otwarli ujkwowi brzuch, okołzało się, że mioł łón wszystkie wyntrznosci we kónskach. Jelita trza bóło szyć kawałek po kawałku, śledzióna bóła rozerwanał, a wóntroba zmiażdżónoł. Lykarze byli bezradni, ale nie poddołwali się i walczyli o życie mego ujka. Ordynatorka padała: musimy tego synka ratować, bo z niego można jeszcze cosik bandzie". Lykarze, co uje łoperowali, gołdali potym mojj ołmie, że ordynatorka, co wejrzała na mego ujka w trakcie tyj piyńciogodzinnyj łoperacji, to miała łzy w łoczach. Ponoć mój uja przypómiñoł jyj wyglóndym jej synka, ftory bół tyż w podobnym wieku. Kozala łóna ratować wszystko, co się ino doł i się nie poddołwać. Trza żyć nadziejóm, że człowiek tyn przeżyje, skoro przeżoł już trzi śmierci kliniczne" – gołala.

Kiedy łoperacja dobiegła kónca, ordynatorka wylazała na korytorz i zarozki poszła do ołmy i ołpy, kerzy już cali rozświyrgotani i zabezpieczeni czekali na jakoł dobroł nowina. Co łóni musieli wtedy przeżywać, to jol się nawet niy umiam tego forsztelować. Jak musi być rodzicóm ciyńzko na sercu, jaki to musi być fest smutek i ból, kiedy to własne dziecko, kere już prawie łodchowali, terołzki walczy ł życie. Jak bardzo łóni musieli pragnóńc tego, żeby go ujrzeć zaś wesołego. A bóło wtedy ino wiadómo, jak im padała doktórka, że trza być dobryj myśli, bo łóni już robiyji wszystko, co bóło we ich mocy, a stan je bardzo ciyńzki i terołzki wszystko we ryńkach Pón Bóczka, bo ino idzie liczyć tu na Jego cud...". Po tych słowach moja ołma zarozki zymdłała, a doktórka zaczęła jóm wartko cucić.

Potym ołma ze ołpóm musieli jeszcze połra godzin czekać, aż uje przewiyżli na intensywnoł terapia, kaj mógli go łobejrzeć. Moja ołma

chyciła się wtedy łózka i padała, że synka niy łopusci. Doktory niy chcieli się zgodzić na to, żeby tam mógła ostać, ale nie mieli wyjścia, jak widzieli tak ciyрпиńcoł matka, keroł nie chce łopuscić we trudnych chwilach swego dziecka. A ołpa musioł jechać do dóm, do mojj muterki, keroł już wszystko wiedziała i czekała w dóna całoł zabezpieczanoł.

We szpitalu doktórka pedziała mojj ołmie, że terozki to bandzie wažnoł piyrwszoł doba. Jak uja jóm przeżyje, to trza wyciekać trzi kolejne doby, a potym siedym. Uja bół wtedy pod respiratorym i pod jeszcze innymi urzódniołma, a ze brzucha wylaziło mu aże piyńc dryńów. Brzuch mioł posyty wzdułż i wszyrz, a na nim aże sześdziesiónt cztery szwy. Ale moja ołma, trzymajónc uje mocno za ryńka, czuwała przy nim i go niy łopuszczała. Próbujam jol se to wszystko jakoś wyobrazić i myślam se terołzki, że mojj ołmie musiało serce ze bólu pynkać, jak musiało zagłóndać na swoje dziecko, kere jest we takim ciyńzkim stanie i walczy ł życie. Ołpa zaś zarozki z rana, jak ino wysłoł moja muter do szkóły (bo łóna cołkoł noc beczala i rzykała ł swego bracika), to spakowoł dło ołmy jedzynie i łobleczyne, a wartko pojechał do szpitala, żeby dowiedzieć się, jaki jest stan jego synka, bo wtedy nie bóło telefonów. Na miejscu okołzało się, że uja przeżoł piyrwszoł doba. Tak tyż wstómpioła w moich starzików nadzieja, że łodzyskajóm swoje dziecko. Tera ołpa siedzioł przy ujku, a ołmie kozoł się trocha zdrzymnóńc na fotelu, kery kołzała ordynatorka dło mojj ołmy wstawić ze jyj gabinetu. Potym ołpa musioł zaś wrołcać do dóm, bo trza bóło się zajóńc drugim dzieckiy, kere tyż bardzo ciyрпиło.

Moja muter, jak prziszła ze szkóły, to zarozki chciała jechać do bracika, coby go łobejrzeć. Bezczala łóna łó niego bardzo mocno, ale ołpa jyj padoł, że łóny tam nie wpuszczóm. Wtedy to moja muter kołzała sie zawiyżć do kościóła, do Kóntów za Zawadzki – tam, kaj sóm te biydne, chore dzieci z Caritasu. Wartko podrachowała do kapelónka i zaczęła go prosić, coby jyj jako pómóg rzykać za bracika. Kapelónek łobiecoł małyj Violi, że codziynnie na wieczór po trzi godziny bandzie rzykać ł zdrowie dło jyj bracika ze tymi chorymi

chopcóma we kaplicy. Jak łobiecoł, tak uczynioł. Moja muter tyż tam ze ołpóm jeżdzióła i rzykała razem z nimi. Pón Bóczek dołwoł im wszystkim nadzieja na lepsze jutro. Uja dalyj walczoł ł życie.

Po trzeciuj dobie czekali łóni na siódmół. Moja ołma cołki czas wahowała przy łózku swego ciyрпиńcego synka ze nadziejóm, że odzyskoł swoje dziecko. Moja muter wspomino, że jak już w kóncu fater wzióń jóm do tego szpitala i jak zobolczóła bracika i swoja muter w takim stanie to się wystraszoła. Gołdo mi dzisiej ze łzami we łoczach, że tego widoku nie doł się zapómińeć i że bandzie go pamiyńtać do kónca życia.

Tak to cołkoł familija walczoła dziyń po dniu ze bólym, tynsknołóm i ze przeznaczynym, jakie ich spotkał. W kóncu nadeszła ta upragniónoł siódmół doba. Uja doł jóm rada jakimś cudym przeżyć. Doktórka padała wtedy ołmie, że terołzki wróciła nadziejoł, że można przeżyje. Podjóła wtedy decyzja, że za tydzijń, jak ino dobrze pójdzie, to bandóm go wybudzać. Tak tyż nastómpioł czas czekania na światelko w tunelu. Rzykali i czuwali.

Kiedy doszło do wybudzaniol uje, wszyscy byli bardzo niyspokojni. Okołzało się jednak, że uja mioł fest silny łorganizm i udało się go za trzecim podyjściym wybudzić. Ból to mómynt szczegółny dło nich wszystkich. Choć uja jeszcze dugo nie umioł z nimi gołdać, bo mioł dryn w gardle i bardzo ciyрпиł, to łoczy mioł już łotwarte, a dło nich to bóło nojważniejsze. Tak tyż potym z dnia na dziyń, z tydnia na tydzijń i ze miesińca na miesińc bóło po łodrobinie lepij. Po sztyrech miesińcach, jak już uja bół połodłónczany łod wszystkich dryńów, napocznół się łón uczyć poleku siadać, a potym chodzić. Jak muter mi gołdoł, to bóło straszne. Człowiek, kery łółtoł i robiół, terołzki zaczynoł jak mały bajtel wszystko łod poczóntku. Po troszka, po małym krocuku-co dziyń, to jedyn wiyncyj. Piżama na nim wisiała jak na biglu, ale łón się nie poddołwoł, walczoł jak ino umioł. Moja muter twierdzi, że Pón Bóczek doł mu trzecie życie, to musioł żyć, żeby mu sie łodwdziynczyć. Po pół roku pobytu we szpitalu uja chcioł jechać wreszcie do dóm aby na przepustka. Bardzo tego pragnół, ale jego



stan zdrowia nie ból jeszcze aż tak dobry, toż doktorka padała mu, że go niy może jeszcze puścić. Boroł dostał wtedy takiy gorónczki, że w końcu zgodziyli się żeby pojechoł na te dwa dni, ale jakby się co działo, to zarótki mieli przijechać nazod.

Gołdajóm mi łóni terołzki, że jak podjechali ze ujum pod dóm, to zaczął łón na głos beczeć, jak małe dziecko, a łóni do kupy z nim. W domu wszyscy koło niego lołtali, moja muter nie łodstympowala go na krok, spała z nim, sztyjc go głołskała i się nim łopiekowała, jak łno móglą. Uja po tyj przepustce wrócił do szpitala, bo czekała go jeszcze dugoł rehabilitacja i musioł być sztyjc pod kóntrolóm lykarzy. Po dziewiyńciu miesińcach móg już nareszcie wrócić do dóm. Wtedy to bóła radość!

Uja opowiadał już wtedy im we szpitalu, no i w dóm, jak to bóło z tóm jego śmiercióm klinicznóm. Kiedy to łodchodził na tyn drugi świat, widzioł łón wszystko to, co się działo z nim na ziymy. Widzioł łón tych doktorów we „erce” nad jego ciałym i umioł ich dokładnie łopisać, jak wyglóndali i co z nim w tym mómyncie robili. Łopisoł tyż wszystkich lykarzy, kerzy go łoperowali i łosprawioł, co w tym mómyncie, jak łón łodchodził na drugi świat, łóni do siebie gołdali. Widzioł wtedy swoje łotwarte ciało i swoje wyntrznóci, kiedy zaczął za chwila podóńzać za swoim światelkym w tunelu, kaj mu bóło już całkym dobrze, kaj nie czuł już żodnego bólu. Zacznoł łón się już zbliżać do tego światelka, aż tu narołzki



Mój uja ze całóm familijóm terołzki

łono zaczęło się szybko łoddalać. Ból to mómynt, kedy lekarze go uratowali. Tak za każdym razy mioł to światelko prowadzónce go w dość dugim tunelu. Potym, jak już ból w lepszyj formie, to lykarze brali go na różne sympozja, żeby im łopowiadał ło każdyj swojij śmierci klinicznyj, bo pisali łóni ksióńzki na tyn tymat. Okołało się tyż, że cinyżki wypadek mojego uje ból to jedyn z piyńciu takich przypadków, kery łoperowali ci lekarze, a ftozy mioł pomysłne zakończynie. Pón Bóczek doł mu szansa i zdrowie, za co my Mu sóm ogromnie wdziynczni.

Ale tego, co przeszła moja ołma ze ołpóm, no i moja muter (bo bóła przeca jeszcze bajtlym i wszystko to bardzo boleśnie przeżóła), nie doł się łopisać. Kiedy suchóm, jak

mi z takim bólym i ze łzami w łoczach ło tym wszystkim łosprawiajóm, to mie tyż serce pynko. Próbuje ło wszystko zrozumieć na swój sposób, bo tyż mi niekiedy niy je leko. Mie moja muter sama wychowuje łod dziesiyńciu lołt i tyż już dużo złego my przeszły, ale gołdoł mi zawsze, że to wszystko udzwigła, bo na wzór zawsze miała swojego bracika, kerego tak wielke niyszczynńcia spotkały. Gołdóm wóm, że we życiu trza zawsze walczyć i mieć nadzieja na tak zwane światelko w tunelu, na pómocnoł rynku, ftozoł zawsze się znojdzie. Nojważniejszyoł jednak je w tym wszystkim kochajóncoł się rodzina i Pón Bóczek, z ftozym wszystko doł się rada zwyciynzyć – nawet najgorsze przeciwnóci losu.

SPONSORZY KATEGORII:





ZAMEK W MOSZNEJ ZAPRASZA!



zwiedzanie



noclegi



restauracja
i kawiarnia



wydarzenia



W ZAMKU JAK Z BAJKI...
PRZEŻYJESZ NAJWSPANIALSZE:

- wesela
- jubileusze
- wydarzenia
- spotkania biznesowe
- konferencje



Sprawdź ofertę:
www.mosznazamek.pl



Maciej Makuszewski wyjaśnia powód odejścia z Odry Opole i opowiada o swojej karierze

Robert Malcharczyk: Jak Pan się czuje po pożegnaniu z Odrą Opole?

Maciej Makuszewski: Nie jest łatwo odejść z jakiegokolwiek zespołu, z którą od jakiegoś czasu się współpracuje i żyje. Z pewnością było nam razem dobrze i na boisku, a poza nim również tworzyliśmy kolektyw. Pożegnania nigdy nie są proste, jednak jestem wypożyczony z Odry, co pozostawia pewnego rodzaju furtkę. Liczę, że wrócę do Opola przynajmniej jako kibic, a może jako zawodnik.

Który moment w Odrze był dla Pana najlepszy?

Cały miniony sezon był wyjątkowy niezależnie od wyników. Co prawda one też miały swój wpływ, zwłaszcza wtedy, gdy na wiosnę sporo zwyciężyliśmy. Cieszył fakt, że potrafiliśmy zrealizować postawione sobie zadanie. Tak samo było teraz, kiedy to Odra znakomicie weszła w nowy sezon. Dużo zawodnikom z pewnością daje doping kibiców, których jest coraz więcej.

Jaki był dokładny powód odejścia do Wigier Suwałki?

Już od pewnego czasu planowałem powrót w rodzinne okolice. Przeszło mi przez głowę, by odwieść buty na kołek, jednak pozostałby niedosyt, bo kończyć karierę, będąc w dobrej dyspozycji, to błąd. Głównie powodem była rodzina. Kilkogodzinne przejazdy trasą Opole – Białystok, by choć na chwilę zobaczyć się z dziećmi... to powoduje problemy. Biorę pod uwagę także pracę żony. Jej pozycja w firmie jest na tyle wysoka, że musi mieć stosunkowo blisko



Fot. Tomasz Chabior

do Warszawy, więc zamieszkanie w Opolu odpada.

Czy takie same problemy miał Pan w trakcie gry w Portugalii, Rosji czy na Islandii?

W Portugalii byłem jeszcze w trakcie narzeczeństwa, więc pojechanie za granicę i gra tam to nie problem. Na Islandii myślenie było inne, bo sezon trwa w innym czasie, a transport z Reykjavíku do Warszawy nie był problemem. Jednak gdyby dzieci miały chodzić tam do przedszkola, to byłoby nieciekawie, bo z tego, co wiem, tam w tych placówkach miejsca są ograniczone. Logistycznie pojawiał się problem.

Dobrze. A który klub z zagranicy dał Panu największą?

Z pewnością Terek Grozny to wymagający klub, gdzie walczyliśmy o mistrzostwo. To również niezła szkoła życia, bo zespół był na bardzo wysokim poziomie pod względem organizacji. Natomiast w Vitorii Setubal sytuacja była inna, bo tu toczyliśmy walkę o utrzy-

manie. To dla mnie zaszczyt móc zagrać z Benficą czy Porto, a Portugalia posiada sporo pięknych stadionów. Tak więc w każdym kraju zdobywa się doświadczenie, a gracz mego pokroju, mogąc walczyć na zagranicznych boiskach, docenia każdą szansę i wszędzie otrzymuje ważne lekcje.

Natomiast swoje największe sukcesy świętował Pan w kraju, z Lechem Poznań. Jak na Pana wpłynęły te triumfy i czy dołączając do Kolejorza, spodziewał się Pan takich rezultatów?

Jak się przychodzi do Lecha, to ambicje, aspiracje i oczekiwania powinny być na wysokim poziomie. Tu zawsze się walczy o trofea. Żałuję, że kilka razy minimalnie przegrywaliśmy mecze finałowe. Dzięki Lechowi trafiłem do reprezentacji, za co zawsze będę mu wdzięczny. Gra z orzełkiem na piersi to było moje marzenie od dziecka i gdy w końcu to marzenie spełniłem, spełniłem także siebie jako piłkarza. Choć debiut przyszedł późno, to jestem

dumny, że doszedłem niejako na piłkarski szczyt. Szkoda mi trochę, że w dalszej karierze reprezentacyjnej przeszkodziła mi kontuzja. Mimo to wiedziałem, że pozostają jeszcze kluby.

A jak Pan się czuł, mogąc brać udział w eliminacjach do europejskich pucharów?

Tam obecna jest walka na całego. To inny poziom niż ligowy niezależnie od tego, czy to Ekstraklasa, czy liga portugalska. Niestety nie udało mi się zagrać w fazie grupowej w pucharach. Jednak każdy udział w nowych rozgrywkach to nowe doświadczenie, co jest tu chyba najważniejsze w kwestii mentalnego i fizycznego rozwoju zawodnika.

Na koniec pytanie, które ciekawi każdego kibica. Kto był Pana najlepszym boiskowym kolegą?

Z pewnością w Odrze był to Dawid Czapliński. Oczywiście, jak wspominałem, z każdym miałem dobre relacje. Z Dawidem byłem razem w pokoju, co pewnie też miało swój wpływ.

W takim razie pozostaje tylko życzyć Panu powodzenia w dalszej karierze, a kibice Odry liczą jeszcze na Pański powrót, niezależnie, w jakiej roli.

Ja również dziękuję. Życzę kibicom Odry, by nadal czerpali radość z gry swojego klubu i by nadal z taką pasją wspierali swój klub, bo wiadać, że to właśnie kibice Odry poczynili największy progres w celu zwiększenia frekwencji, opraw i innych inicjatyw. Jeszcze raz dzięki i wszystkiego dobrego.

Zawody sportowo-pożarnicze gminy Popielów pełne emocji i znakomitej zabawy

SPORT

Rywalizacja, sportowe emocje, a przede wszystkim dobra zabawa. W rywalizacyjnej atmosferze upłynęły zawody sportowo-pożarnicze gminy Popielów, które rozpoczęły się w sobotnie popołudnie 16 września na boisku w Kaniowie.

MILENA SKÓRA

W zawodach wzięły udział drużyny z pięciu sołectw gminy Popielów: Popielowa, Kaniowa, Karłowic, Stobrawa i ze Starych Siołkowic. Dodatkowo gościnnie wystąpiło Ortsfeuerwehr Rüdersdorf bei Berlin. Druhowie z ochotniczych straży pożarnych zmierzli się w sztafecie pożarniczej i ćwiczeniach bojowych. Musieli przy tym m.in.: pokonać slalom, płotki, równoważnię, rów czy też podłączyć węzeł do rozdzielacza. Z kolei w ćwiczeniach bojowych należało sprawdzić się przede wszystkim w wodnych konkurencjach.

– W zawodach uczestniczą mężczyźni, kobiety oraz dzieci, także mamy wiele drużyn w różnym wieku – mówi Emanuel Cebula, prezes OSP Kaniów. – Oprócz tego wieczorem odbywa się zabawa taneczna przy OSP Kaniów dla wszystkich chętnych. To będzie impreza w formie potańcówki.

Wyniki zawodów:

Drużyny seniorów:

1. miejsce – OSP Stare Siołkowice (119,43 s.)



Za udział w zawodach każda drużyna otrzymała puchary, medale i inne nagrody. Zdjęcia: Milena Skóra

2. miejsce – OSP Stobrawa (126,42 s.)
3. miejsce – OSP Popielów (130,02 s.)
4. miejsce – OSP Kaniów (142,31 s.)
5. miejsce – OSP Karłowice (142,61 s.)

Drużyny kobiet:

1. miejsce – OSP Stobrawa (131,19 s.)
2. miejsce – OSP Karłowice (157,08 s.)
3. miejsce – OSP Popielów (169,90 s.)
4. miejsce – OSP Kaniów (186,83 s.)

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze:

OSP Karłowice I, OSP Popielów, OSP Karłowice II, OSP Kaniów, OSP Karłowice III.

Za udział w zawodach każda drużyna otrzymała puchar, a każdy uczestnik – medal. Oprócz tego przyznano także inne nagrody. Z kolei o godz. 18.00 na placu przy OSP Ka-

niów rozpoczęła się zabawa taneczna pt. Pożegnanie Lata. – Przygotowania do dzisiejszego dnia trwały ponad dwa tygodnie. Jestem dumny, że to właśnie w Kaniowie odbywają się gminne zawody, i cieszę się, że mamy taką imprezę na takim boisku, które jest odpowiednio przygotowane do strażackich konkurencji – za-

znaczał Paweł Baudler, sołtys Kaniowa. – Dodatkowo jest zaplecze gastronomiczne. Mamy więc wielu mieszkańców, którzy chętnie pomagają przy organizacji tego typu imprez. Widoczna jest jedność ludzi i jako sołtys jestem z tego bardzo dumny. Gminne zawody sportowo-pożarnicze zorganizowały gmina Popielów, OSP Kaniów i KGW Leśne Babki z Kaniowa pod patronatem honorowym marszałka województwa opolskiego.



Tego dnia nie zabrakło emocji i dobrej zabawy.



Drużyny zmierzyły się z różnorodnymi konkurencjami sportowo-pożarniczymi.

Ponad 1000 osób przyjechało na międzynarodowe mistrzostwa judo do Opola

SPORT

Młodzież z Polski, Czech, Słowacji i Węgier rywalizowała w Międzynarodowym Turnieju Nadziei Olimpijskich w Judo. Mistrzostwa odbywały się 23 i 24 września w Stegu Arenie w Opolu.

TOMASZ CHABIOR

Walki toczyły się w kategoriach wiekowych: U13, U15, U16 i U18. Każda dzieliła się dodatkowo na kategorie męską i żeńską oraz na przedziały wagowe. Judości do lat 15 i 16 rywalizowali w sobotę, a do lat 13 i 18 w niedzielę. Podczas imprezy rozegrano też Mistrzostwa Polski U16 i Puchar Polskiego Związku Judo.

– Chcemy dziś wyłonić w tych czterech grupach wiekowych reprezentantów kadr narodowych – podkreślał Tomasz Błach, prezes Okręgowego Związku Judo w Opolu. – Skoro to turniej nadziei olimpijskich, to pragniemy jak najszerzego grona, które



W turnieju wystartowało ponad 1000 zawodników i zawodniczek ze 155 klubów. Fot. Tomasz Chabior

w przyszłości będzie reprezentowało nas na igrzyskach olimpijskich. Sito jest jednak okrutne, więc jeśli ze wszystkich, którzy tu dziś startują, choć dwie osoby zostaną olimpijczykami, to będzie bardzo dobrze.

Na mistrzostwach w Stegu Arenie obowiązywał system knock-out – przegrani odpadali, a zwycięzcy awansowali

dalej. Ten, kto dostał się do półfinałów, czyli do najlepszej czwórki, ten miał zagwarantowany brązowy medal. W finałach natomiast walka toczyła się o złoto i srebro.

Zawody miały służyć europejskiej integracji, zacieśnianiu więzi pomiędzy sportowcami ze startujących państw oraz promocji judo jako dyscypliny olimpijskiej. Odbywało się to poprzez sportową rywalizację w licznym, bo ponad tysięcznym gronie sportowców w wieku od 11 do 17 lat. Było to dokładnie 1050 osób z 155 klubów z krajów Grupy Wyszehradzkiej.

– Frekwencja jest bardzo wysoka, byliśmy nawet zaskoczeni taką liczbą zawodników i zawodniczek, ale to tylko podnosi rangę turnieju – podkreślał Tomasz Błach. – Jestem zadowolony z tego, jak te zawody wyglądają. Oczywiście jestem też zmęczony, bo to duże przedsięwzięcie. To nie tylko same mistrzostwa, ale

także logistyka i przygotowania wymagające dużo energii. Cieszę się jednak, że gości tu taka impreza.

Międzynarodowy Turniej Nadziei Olimpijskich w Judo zorganizowały: Okręgowy Związek Judo w Opolu i Towarzystwo Sportowe Gwardia Opole. Partnerami imprezy zostały z kolei: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Polski Związek Judo, samorząd województwa opolskiego i miasto Opole.



Rywalizacja toczyła się w kategoriach wiekowych: U13, U15, U16 i U18.



Do Stegu Areny przyjechali reprezentanci krajów Grupy Wyszehradzkiej: Polski, Czech, Słowacji i Węgier.

Turniej sołectw i spotkanie z najdynamiczniej rozwijającym się youtuberem w Polsce

ROZRYWKA

10 września działo się w Pokoju! Oprócz kolejnej edycji turnieju sołectw, gdzie wszystkie sołectwa rywalizowały z sobą w licznych konkurencjach, do Pokoju przyjechał także Czvjnik, najdynamiczniej rozwijający się polski youtuber.

NATALIA KWOSEK

Turniej piłkarski

Turniej sołectw rozpoczął o godz. 11.00 turniej piłkarski, w którym konkurowały między sobą sołectwa z gminy Pokój. W piłce nożnej pierwsze miejsce zajęło sołectwo Zieleniec, drugie Pokój, a trzecie drużyna z Falkowic.

Konkurencje zręcznościowe

Później odbywały się konkurencje zręcznościowe: strzał do celu, rzut lassem, szukanie złota, dojenie krowy i przejażdżka na byku. Drużyn było dziewięć (Krzywa Góra, Dąbrówka Dolna, Zieleniec, Ładza, Kopalina, Pokój, Domaradz, Domaradzka Kuźnia i Krogulna), każda z nich składała się z pięciu osób, po każdej osobie do jednej konkurencji. Jeżeli w danym konkursie udział brał sołtys bądź radny, drużyna otrzymywała dodatkowy punkt. Najwięcej punktów, bo aż 46, otrzymało sołectwo Domaradz. Drugie i trzecie miejsce zajęły kolejno sołectwo Krzywa Góra z liczbą 36 punktów i sołectwo Pokój z liczbą 34 punktów.

– Jest to już trzeci turniej sołectw organizowany w Pokoju. Każdy z nich odbywał się pod innym hasłem, tym



Reprezentantka jednego z sołectw podczas konkurencji strzał do celu
Zdjęcia: Natalia Kwosek

razem motywem przewodnim było country. Turniej polega na tym, że sołectwa biorą udział w licznych konkurencjach, w których to rywalizują z innymi sołectwami, a na koniec otrzymują cenne nagrody. Zainteresowanie z pewnością jest większe niż w poprzednich latach – mówiła Aleksandra Łukaszczyk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Pokoju.

Spotkanie z najdynamiczniej rozwijającym się youtuberem w Polsce

Czvjnik, czyli jeden z najbardziej znanych influencerów wśród młodzieży, był gościem Wrześniowych Inspiracji w Pokoju. Czvjnik, czyli Sebastian Czajewski, jest najdynamiczniej rozwijającym się youtuberem w Polsce. To wschodząca gwiazda polskiego YouTube'a, która w ekspresowym tempie wspina się po szczeblach kariery internetowego twórcy. Jego kanał w ciągu niecałego roku zdobył ponad milion subskrypcji, a udostępniane

pragnąłem spróbować kiedyś czegoś podobnego i tak po kilku latach nagrałem swój pierwszy film – wspominał Sebastian Czajewski, youtuber w Internecie znany jako Czvjnik.

Czujesz się spełniony w tym, co robisz?

– Gdyby nie przynosiło mi to satysfakcji, nie kontynuowałbym tego. Jestem zwolennikiem zasady, że w życiu warto robić to, co się kocha, zamiast postępować wbrew sobie – podkreślał Sebastian Czajewski.

Skąd biorą się pomysły na filmy?

– Głównie z zagranicy. Z racji, że robię wysokobudżetowe produkcje, to stawiam na sprawdzone trendy, które już się przyjęły – dodawał Sebastian Czajewski.

Jak to się stało, że znalazłeś się w Pokoju?

– Lubię kontakt z widzami i uważam, że jest to ciekawy sposób na spędzenie niedzieli. Bardzo lubię spotykać się ze swoimi odbiorcami, niestety nie zawsze jest na to czas – mówił Czvjnik.

filmy oraz shorty generują średnio 50–100 milionów wyświetleń miesięcznie.

W programie była m.in.: rozmowa, możliwość zadawania pytań influencerowi, a także dostęp do cennych wskazówek i wiedzy na temat tego, co zrobić, aby odnieść sukces w social mediach.

Jak to było z tym YouTube'em?

– Kiedyś, jak grywałem w gry komputerowe, w tamtym czasie był to Minecraft, to oglądałem swoich idoli, takich jak ReZi czy Stuu. Spodobało mi się to, co robią, i sam za-



Sołectwo Domaradz w przerwie pomiędzy konkurencjami

MATERIAŁ SPONSOROWANY

„AKTYWNA WIEŚ” W TURAWIE, CZYLI SENIORZY I PRZEDSZKOLAKI NA SPORTOWO



Do zawodów dołączyły również przedszkolaki z Turawy.

Zdjęcia: Tomasz Chabior

SPORT

SENIORZY Z JEDENASTU WSI UCZESTNICZYLI W ZAWODACH SPORTOWO-REKREACYJNYCH W TURAWIE, SWOICH SIŁ SPRÓBOWAŁY TEŻ PRZEDSZKOLAKI. WYDARZENIE ODBYŁO SIĘ 26 WRZEŚNIA W MIEJSCOWEJ HALI IM. JOACHIMA HALUPCZOKA.

TOMASZ CHABIOR

W zawodach wystartowali seniorzy z: Turawy, Kałuba Turawskiego, Węgier, Rzędowa, Bierdzan, Kotorza Małego, Zawadzkiego, Kolonowskiego, Zębowic, Komprachcic i Popielowa. Gościli na nich również przedszkolaki z Turawy.

Uczestnicy „Aktywnej Wsi” mierzyli się z pięcioma konkurencjami. Były to: rzut pluszową rybką do pustego basenu ogrodowego, rzut piłeczką do koszyka rowerowego, zbieranie grzybów, slalom z kłoda i slalom ze strzałem do małej bramki.

We wszystkich przypadkach mierzono czas lub sumowano punkty i na tej podstawie powstała klasyfikacja. Poza konkursem seniorzy zagraли też w kręgle, podobnie jak przedszkolaki. Ponadto pierwsza z grup otrzymała pamiątkowe medale, a druga pluszaki i słodycze.

– Takie zawody to integracja poprzez rekreację. Chcemy, by starsze osoby nie siedziały w domach, tylko aktywnie spędzały czas w swoim gronie – podkreślał Gerard Halama, prezes Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Opolu. – W tym roku odbyły się trzy takie imprezy i chcemy to kontynuować w kolejnych latach. Dobrze, by takie zawody były organizowane w każdej gminie. Hala sportowe są, chętnych nie brakuje, a opolscy seniorzy to bardzo aktywna grupa.

Poprzednie edycje „Aktywnej Wsi” odbyły się w Reńskiej Wsi i Dobrzaniu Małym. Wyłonili one reprezentantów Opolszczyzny na Ogólnopolskich Igrzyskach „Aktywna Wieś”, które odbywały się od 15 do 17 września w Augustowie.



Na uczestników czekało sześć konkurencji, w tym jedna poza konkursem.



Były to trzecie w tym roku zawody z cyklu „Aktywna Wieś”. Poprzednie odbyły się w Reńskiej Wsi i Dobrzaniu Małym.

MATERIAŁ SPONSOROWANY

PONAD 340 OSÓB NA IGRZYSKACH BEZ BARIER W TURAWIE



Zbieranie grzybów to jedno z tych zadań, które nawiązywały do słynącej z lasów i jezior gminy Turawa.

SPORT

SPORTOWCY Z NIEPEŁNO-SPRAWNOŚCIAMI ZMIERZYLI SIĘ Z PIĘCIOMA CIEKAWYMI KONKURENCJAMI I WSZYSCY SPISALI SIĘ DOSŁOWNIE NA MEDAL. ZAWODY ZORGANIZOWANE PRZEZ WOJEWÓDZKIE ZRZESZENIE LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE W OPOLU ODBYŁY SIĘ 27 WRZEŚNIA W HALI IM. JOACHIMA HALUPCZOKA W TURAWIE.

TOMASZ CHABIOR

Konkurencje nawiązywały do gminy Turawa, która znana jest z jezior i lasów. Było to chociażby zarybianie turawskich zbiorników, czyli de facto rzuty pluszowymi rybami do pustego basenu ogrodowego. Uczestnicy zawodów sprawdzali się też w rzutach szyszkami do koszyka rowerowego, zbieraniu na czas drewnianych grzybów z parkietu, biegu z kłodą i slalomie ze strzałem do bramki.

– Przyjechało do nas bardzo dużo podopiecznych ośrodków nie tylko z województwa opolskiego, ale także śląskiego i wielkopolskiego – mówiła Anna Kocińska-Scholz, wiceprzewodnicząca WZ LZS w Opolu. – W sumie 340 osób to świetna frekwencja, z której jako organizatorzy jesteśmy

bardzo zadowoleni. Gościmy w końcu zespoły z trzech województw!

Sędziowie liczyli punkty i mierzyli czasy uczestników igrzysk, lecz były one drugoplanowe i miały służyć jedynie temu, by każdy w obiektywny sposób mógł sprawdzić swoje umiejętności. Najważniejsze były radość, zaangażowanie i dobrze spędzony czas. Każdy, kto wystartował, dostał pamiątkowy medal i upominek. Wszystkie zespoły otrzymały ponadto puchary. Doceniono też wyróżniających się uczestników poprzednich igrzysk, a także najstarszą, ponaddziewięćdziesięcioletnią uczestniczkę bieżącej edycji.

– Impreza ma charakter integracyjny, sportowy i rekreacyjny – podkreślała Anna Kocińska-Scholz. – Organizujemy ją już po raz dziewiętnasty, żeby osoby przebywające w domach pomocy społecznej i na warsztatach terapii zajęciowych mogły wyjść poza swoje codzienne otoczenie i spotkać się z innymi osobami z niepełnosprawnościami.

Wrześniowe igrzyska były jednocześnie okazją, by uhonorować osoby wspierające opolski sport. Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Opolu przyznało marszałkowi województwa Andrzejowi



Wśród konkurencji znalazł się slalom zakończony strzałem do bramki.



Przy okazji zawodów marszałek województwa Andrzej Buła otrzymał tytuł Przyjaciela Sportu, a ksiądz prałat Zygmunt Lubieniecki – Miłośnika Sportu.

Zdjęcia: Tomasz Chabior

Bule tytuł Przyjaciela Sportu. Nagroda Miłośnik Sportu trafiła natomiast do księdza prałata Zygmunta Lubienieckiego. Obaj panowie od wielu lat angażują się w rozwój tej ważnej dziedziny życia na Opolszczyźnie.

Igrzyska bez Barier odbyły się po raz dziewiętnasty. To wydarzenie, które Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Opolu organizuje od 2014 roku, przeplatając letnie i zimowe edycje. Wrześniowa była edycją letnią, a zimową zaplanowano na 5 grudnia. Ugości ją hala sportowa im. Romana Peera w Dobrzemiu Wielkim. Wtedy opolskie igrzyska dla osób z niepełnosprawnościami odbędą się już dwudziesty raz.



ZAPYTAJ

O SAMOCHÓD ZASTĘPCZY
na czas trwania naprawy!



ŁUKASZ KOŁODZIEJ

AUTO SERWIS

BLACHARSTWO • KLIMATYZACJA • MECHANIKA
• SZKODY GRADOWE • WYMIANA OPON • AUTO SZYBY



Współpracujemy z:

**ERGO
HESTIA**

UNIGA

Allianz 



77 4696 371

603 192 195

DOBRZEŃ WIELKI, ul. Sokołów 3